

# Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania IV • 15 - 21 listopada 1993 r. • nr 46 (80)

## POLSKA



ma  
nowy  
rząd

Powołany przez Lecha Wałęsę na premiera Waldemar Pawlak - utworzył 26 października br. nowy rząd. Gabinet zaprzysiężony został na uroczystości, która miała miejsce w Belwederze. Premier, wicepremier i ministrowie - zanim rozpoczną pracę - powinni otrzymać od prezydenta nominacje i złożyć ślubowanie. Nowy rząd przyjechał na tę uroczystość do Belwederu... autokarem marki Autosan.

"Obejmując urząd uroczystie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, a dobro Ojczyzny i pomyślność obywateli będą dla mnie najwyższym nakazem". Tak brzmiała Rota ślubowania, którą ministrowie odczytali z kartki w obecności prezydenta Lecha Wałęsy. Tylko czterech z nich dodało formułę: "Tak mi dopomóż Bóg".

Bezpośrednio po zaprzysiężeniu nowego rządu - premier i wicepremierzy zostali przyjęci przez marszałka Sejmu - Józefa Oleksego.

8 listopada br. premier Waldemar Pawlak wygłosił exposé swojego rządu. Następnego dnia odbyło się głosowanie w sejmie nad udzieleniem wotum zaufania dla nowej Rady Ministrów. Jest ona pierwszą, powstałą w trybie przewidzianym przez Małą Konstytucję, zgodnie z którą powołany przez prezydenta rząd musi uzyskać wotum zaufania, w sejmie, uchwalone bezwzględną większością głosów.

Znamiennym jest, iż nowy rząd powstał w bardzo sprzyjającej atmosferze społecznej. Dane badania opinii publicznej odzwierciedlają, iż nastroje i optymizm polskiego społeczeństwa osiągnęły dawno nie notowany poziom.

Na pytanie, czy nowy rząd będzie lepszy od poprzedniego, pozytywną odpowiedź dało aż 46% respondentów.

**Laura Michajlik**

## NASZA POSTAWA

Problem nauczania języka ojczystego w kontekście ogólnej sytuacji językowej, która zaistniała na Białorusi jest podstawowym zagadnieniem w działalności ZPB.

Zamieszczamy list prezesa ZPB Tadeusza Gawina odzwierciedlający postawę Związku w tej sprawie.

**Do Sesji Rady Najwyższej Republiki Białoruś  
Do Deputowanego Rady Najwyższej Mikołaja Markiewicza  
Szanowni Deputowani!**

Zgodnie z p. 4.2 "Konwencji o prawach europejskich grup etnicznych" (Genewa, lipiec 1991 r.) nauczaniu w trybie obowiązkowym podlega wyłącznie język państwowy, jakim w Republice Białoruś, która przyjęła Deklarację "O suwerenności państwowej Białorusi", jest język białoruski.

Jednakże w art. 24 "Ustawy o językach w Republice Białoruś" i p. 2 rozdziału III "Państwowego programu rozwoju języka białoruskiego i języków innych narodowości" stwierdza się obowiązujący charakter nauki języka rosyjskiego, który jest językiem jednej z mniejszości narodowych na Białorusi. Jest to wyrazem przewagi i przywilejów względem jednej z mniejszości narodowych na Białorusi.

Jednym z założeń "Deklaracji Praw i Swobód Człowieka", jest: "żadne osoby, warstwy społeczne i grupy ludności nie mogą korzystać z przewagi i przywilejów, które są sprzeczne z prawem".

A jednakże ta przewaga i przywilej figurują w "Ustawie o językach w Republice Białoruś" i "Państwowym programie rozwoju...", co jest sprzeczne zarówno z założeniami "Konwencji o prawach zasadniczych europejskich

grup etnicznych", "Deklaracji Praw i Swobód Człowieka", jak i art. 32, 34 i 171 Konstytucji RB. W warunkach gdy prawnie nadawano charakter obowiązujący nauczaniu języka państwowego, rosyjskiego oraz obcego, dla przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej na Białorusi nauka języka ojczystego - polskiego stała się rzeczą nieobowiązkową, co zaprzecza normom prawa międzynarodowego i stanowi pośrednie ograniczanie praw Polaków na Białorusi oraz jest rzeczą niedopuszczalną z punktu widzenia "Deklaracji Praw i Swobód Człowieka".

Wniosek ten potwierdza zaistniała sytuacja, gdy w 60% wypadków język polski jest nauczany nie jako przedmiot, lecz po lekcjach w formie zajęć fakultatywnych; gdy zamiast dobrej woli w rozwiązywaniu problemów dotyczących odrodzenia języka polskiego widoczne są ukryte, a nieraz i jawne przeciwdziałania.

W jednym ze swych oświadczeń Przewodniczący Rady Ministrów RB W. Kiebiacz powiedział: "W nowej wolnej Białorusi powinniśmy uczynić wszystko by nie dopuścić jakiegokolwiek dyskryminacji na tle narodowościowym".

Jednym z kroków do osiągnięcia tego szlachetnego celu niech będą zmiany w "Ustawie o językach w Republice Białoruś" i "Państwowym programie rozwoju języka białoruskiego i języków innych narodowości", poprzez wyłączenie z nich stwierdzenia o obowiązkowym charakterze nauki języka rosyjskiego dla przedstawicieli innych mniejszości narodowych.

Z szacunkiem Prezes ZPB  
**Tadeusz Gawin**

## Liderzy opozycji w Grodnie

30 października br. w Grodnie przebywała delegacja kierownictwa BNF, z jego liderem Zenonem Poźniakiem na czele. Towarzyszyli mu w tej wizycie eksperci opozycji do spraw polityki, gospodarki, finansów: Walentyn Gołubiew, Wiktor Alampijew, Jurij Bielenkij oraz

Czołówka opozycji odbyła spotkanie z regionalnym kierownictwem BNF i inteligencją białoruską w siedzibie białoruskiego Kulturalno-Oświatowego Funduszu "Bačkauszczyzna". Tegoż samego dnia parlamentarzysty spotkali się ze społecznością miasta na sali wydziału Biało-



Lider opozycji parlamentarnej Zenon Poźniak w Grodnie

przedstawiciel Niezależnych Związków Zawodowych Feoktistow.

**Ciąg dalszy na str.2**

## Nowy prezydent miasta

3 listopada br. na sesji Grodzieńskiej Miejskiej Rady Deputowanych dokonano wyboru przewodniczącego Grodzieńskiej Miejskiej Rady Deputowanych został nim Henryk Krupienko.

H. Krupienko - Polak, urodził się w 1955 r. we wsi Zarica rejonu Grodzieńskiego. Ukończył Grodzieńskie chemiko-

technologiczne technikum i białoruską Politechnikę. Początkowo pracował jako technik, potem był głównym inżynierem Grodzieńskiej filii "Bielkalgasprajekt". Następnie pracował jako kierownik mieszkaniowo - eksploatacyjnego Zarządu m. Grodna. Od 1987r. do dnia dzisiejszego był zastępcą przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Deputowanych rejonu Październikowego w Grodnie. Od bieżącej sesji jest nowym prezydentem miasta.

Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w naszych poczynaniach nad odrodzeniem świadomości narodowej. Wielu z nas jeszcze nie włączyło się w tę ideę odrodzenia, język "Oswobodzicieli" uczynił z nas narzędzia, pozbawił honoru narodowego, uczynił zwykłymi "zjadaczami chleba", ludźmi, którym jest obojętne, jakiej są narodowości i w jakim języku rozmawiają. Ta tragedia narodu dotyczy nie tylko nas Polaków, ale i Białorusinów, Żydów i Tatarów, więc wszyscy musimy się zastanowić, jak mamy żyć dalej?

Czy chcemy sobie i naszym dzieciom zgotować podobny los jaki przypadł po 17 września 1939 r. naszym ojcom i dziadom, czy będziemy odradzać swój język ojczysty.

Nas działacze ZPB bardzo niepokoi fakt, że wielu jeszcze Polaków nie korzysta z możliwości kształcenia dzieci po

polsku w szkołach lub na zajęciach fakultatywnych, nie otwiera swoim dzieciom możliwości kształcenia się na uniwersytetach w Polsce, czy nawet to, że w Grodnie, gdzie mieszka prawie 60 tys. ludności polskiego pochodzenia gazetę "Głosu z nad Niemna" prenumeruje tylko trochę więcej jak 1000 osób.

A nasza gazeta pełni przecież nie tylko rolę społecznego przewodnika, ale także rolę oświatową i kulturalną, ponieważ jej treści są tej tematyce poświęcone. Gazeta wzbogacała naszą wiedzę i oświatową, i historyczną, i literacką.

Do podobnych inicjatyw zapraszamy inne rejon i obwody naszego Związku. Postaramy się służyć pomocą w organizowaniu nauki.

**Bożena Guzewicz**

## W drodze do odrodzenia

Oddział Oświaty przy Zarządzie Głównym ZPB zorganizował w Grodnie dla uczniów klas VIII-XI polskie liceum niedzielne w Średniej Szkole nr. 6, w dwu grupach wiekowych, prowadzone przez nauczycieli z Polski. Zajęcia z języka polskiego, literatury, historii i polskiej kultury, odbywają się w każdą niedzielę od godz. 10.00. Do liceum zgłosiła się młodzież z Grodzieńszczyzny. W trakcie organizacji są kolegium nauczycielski języka polskiego dla nauczycieli z Białorusi oraz polskie niedzielne przedszkole dla dzieci w wieku 5-6 lat i starszych. Zajęcia przedszkolne będą odbywały się w Domu Polskim przy ulicy Dzierżyńskiego, 32 i prowadzić je będą nauczyciele z Polski.







□ 29 października w Wilnie spotkały się delegacje rządowe Białorusi i Litwy, na czele których stali premierzy Władysław Kiebić i Adolfas Šleževičius. Podczas rozmów dużo uwagi poświęcono perspektywom współpracy gospodarczej. Osiągnięto także porozumienie w kwestiach dotyczących utworzenia wspólnego banku, dzierżawy sanatorium "Biełarus", wykorzystanie parku w Kłajpedzie i in. Strona litewska postanowiła odroczyć wprowadzenie wiz wjazdowych dla obywateli Białorusi do 1 stycznia 1994 r.

□ W Moskwie odbyła się uroczystość poświęcenia Kazańskiego Soboru, który został niedawno odbudowany. Świątynia to była zniszczona 60 lat temu.

□ Niedawno spotkały się delegacje wojskowe Białorusi i Ukrainy. Omawiano problemy współpracy w dziedzinie wojskowości na rok 1994 r.

□ Obecnie z Rosji do Białorusi można przesyłać przekazem pocztowym 20 tys. rubli, w odwrotnym kierunku - 15 tys.

□ Prezydium Rady Najwyższej Republiki Białoruś wydało uchwałę "O środkach wzmocnienia walki z przestępczością".

□ Federacja Związku Zawodowego Białorusi skierowała do Rady Najwyższej list, w którym wyraża żądanie wyznaczenia terminu wyborów do najwyższego organu władzy państwowej. Za przedterminowymi wyborami opowiedziało się 738 tys. osób.

□ W Moskwie i jej okolicach grasują dziesiątki grup młodocianych przestępców wywodzących się z milionowego środowiska uciekinierów z byłych republik Związku Radzieckiego.

□ W Centrum Domu Oficerów odbyła się impreza "Pieśni przyjaźni", w której udział wzięli, autorzy oraz wykonawcy z Białorusi, Rosji i Ukrainy.

□ Wiza wjazdowa do Litwy kosztuje 5 dolarów, wiza tranzytowa - 3 dolary.

□ W listopadzie w Homlu odbędzie się wystawa towarów powszechnego użytku, na której przedstawione zostaną wyroby zakładów Homla i Radomia (Polska).

□ 29 października podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbyły się wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Z państw Europy Wschodniej o jedno miejsce ubiegały się Czechy i Białoruś. W wyniku dwóch głosowań do Rady Bezpieczeństwa wszedł Czechy. Oprócz tego w skład Rady na okres 2 lat wybrano Argentynę, Nigerię, Oman, Ruandę.

□ Białoruś i Japonia podpisały porozumienie o współpracy w dziedzinie nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

□ W Mińsku otwarto Szlachecki Uniwersytet Kultury.

□ Tablice ku czci żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza - uczestników walk 1939 r. oraz generała Franciszka Kłeburga, odsłonięto i poświęcono w Katedrze Polonijnej Wojska Polskiego.

□ 21 października teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie obchodził swój stuletni jubileusz. Teatr ten zajął trwałe miejsce w dziejach polskiej kultury.

□ Tysiące banknotów o nominalnej 100 marek niemieckich wyprodukowali i wprowadzili do obiegu fałszerze z Gdańska.

□ Rząd litewski podjął uchwałę na mocy, której kraj został podzielony na 12 regionów. Każdy region będzie miał swego przedstawiciela, który będzie kontrolował zgodność działań samorządów z prawem.

□ Mieszkańcy Wilna będą płacili za każdy metr sześcienny wody gorącej po 2,16 Lt, za zimną wodę - 0,44 Lt.

□ Na Litwie minimalny poziom utrzymania wynosi 36 litów miesięcznie na jednego mieszkańca. Minimalne uposażenie miesięczne - 40 litów.

□ Mieszkańcy Litwy, nie posiadający przyrządów do ewidencji energii cieplnej będą płacili po 0,5 lita za metr kwadratowy powierzchni ogólnej mieszkania w czasie sezonu ogrzewania.

## Liderzy opozycji w Grodnie

Ciąg dalszy ze str. 1

ruskiej Filologii i Kultury Uniwersytetu Grodzieńskiego

W czasie imprezy działacze opozycji poddali ocenie obecną sytuację gospodarczo-polityczną w Republice oraz przedstawili podstawowe punkty własnego programu wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Wystąpienie Walentyna Gołubiewa i Zenona Poźniaka zawierało ostrą krytykę rządu Władysława Kiebicza. Zdaniem parlamentarzystów rząd nie tylko nie podjął się przeprowadzenia podstawowych reform rynkowych, ale swoją postawą wobec inicjatyw opozycji faktycznie blokował wszystkie poczynania w tym kierunku. Właśnie z przyczyny lekceważenia ogólnych reguł przekształcania systemu gospodarczego oraz przez podporządkowanie interesów państwa politycznym interesom byłej nomenklatury, Białorusi wystąpił kryzys.

Mówiąc o straconych szansach, Zenon Poźniak powołał się na pozytywny przykład krajów Nadbałtyckich, które po wprowadzeniu własnej waluty, potrafiły w krótkim terminie stabilizować ją, zahamować inflację i dokonać niezbędnych zmian strukturalnych w gospodarce.

Liderzy BNFu podkreślili, że świadome zrzeczenie się reform, a mianowicie: wprowadzenia własnego systemu kredytowo-finansowego, przekształceń gospodarczych według potrzeb rynku wewnętrznego, wprowadzenie prywatnej własności ziemi oraz coraz większe uzależnienie od Rosji poprzez surowce paliwowe i kredyty, graniczy ze zdradą państwowości i interesów narodowych.

Takie postępowanie może być wytłumaczone jedynie przywiązaniem byłej nomenklatury, stanowiącej większość w rządzie i parlamencie, do idei odrodzenia ZSRR.

Chociaż niedawne wydarzenia moskiewskie zachwiały nadzieję na realizację tej idei, polityczne priorytety białoruskiej władzy zostały niezmienne.

W tej sytuacji opozycja parlamentarna widzi jedyne wyjście w niezwłocznej dymisji obecnego rządu i utworzeniu rządu przejściowego, ewentualnie koalicyjnego.

Pierwszorzędnym zadaniem nowego rządu byłoby podjęcie kroków na ocalenie niezależności państwa i przeprowadzenie zasadniczych reform rynkowych. W tej chwili opozycja ma przygotowaną koncepcję gospodarczego rozwoju państwa. Składa się ona z poszczególnych programów: prywatyzacji, reformy cen, założenia własnego systemu finansowo-kredytowego, strukturalnej przebudowy władzy. W trakcie opracowania znajdują się programy: zabezpieczenia paliwem i walki z przestępczością.

Zenon Poźniak ostrzegł, iż idea przeprowadzenia nowych wyborów, według starej, nie demokratycznej, ordynacji wyborczej, może być wykorzystana przez nomenklaturę dla ponownego objęcia władzy. W związku z tym, przede wszystkim trzeba dążyć do przyjęcia przez parlament nowej ordynacji.

Przedstawiciele BNF odpowiedzieli na liczne pytania Grodnie. Na pytanie jaki byłby stosunek przysięgi opozycji, do mniejszości polskiej, Walentyn Gołubiew powiedział, iż BNF nie podziela ludzi według narodowości, wyznania, stanu socjalnego i t.d. przyznając wszystkim obywatelom Białorusi równe prawa. Nie mniej, każda grupa narodowościowa, zdaniem Gołubiewa powinna mieć wszystkie warunki do zaspokajania swoich potrzeb kulturalno-oświatowych i religijnych.

L. M.

## Za Białoruś suwerenną

Już jak informowaliśmy przedstawiciel ZPB wziął udział w Konferencji niekomunistycznych i antyimperialnych sił na Białorusi 16 października br. W imieniu Polaków na Konferencji wystąpił członek Rady Naczelnej ZPB prezes mińskiego obwodowego oddziału Tadeusz Tarasiewicz. Niżej zamieszczamy tekst jego przemówienia.

Szanowni Państwo!

W imieniu Prezesa Związku Polaków na Białorusi p. Tadeusza Gawina i Rady Naczelnej ZPB pragnę przekazać serdeczne pozdrowienia i życzyć uczestnikom Konferencji Sił Niekomunistycznych i Antyimperialnych na Białorusi sukcesów owocnej pracy.

Związek Polaków na Białorusi nie jest organizacją polityczną, jednakże problemy jakie zaistniały w naszym kraju nie mogą nie dotyczyć również polskiej ludności na Białorusi. My, Polacy, jesteśmy także częścią narodu białoruskiego. Narodu, który wiele wycierpiał od reżimu totalitarnego. Reżimu, który zdeptał i zniszczył kulturę i język moich rodaków na Białorusi. Dobrze pamiętamy te okropności.

Mamy tutaj na tej ziemi jednakowe problemy, wspólny los. Nasza kultura i język, jak i wasza są na granicy zniszczenia. Polacy także ulegli znacznej rusyfikacji. Wszystko to jednocy nas z narodem białoruskim. Polska ludność na Białorusi nigdy nie stanie się kartą przetargową w rozgrywkach imperialnych przeciwko niepodległości naszej wspólnej ojczyzny.

Od samego początku swego istnienia ZPB postawił sobie za cel nie tylko odradzanie polskiego języka i kultury pośród rodaków na Białorusi lecz również i współpracę ze wszystkimi ruchami i nurtami demokratycznymi na naszej ziemi. Niejednokrotnie potwierdziliśmy to swoim działaniem. Związek Polaków wypowiadał się przeciwko istnieniu byłego Związku Radzieckiego. Liderzy ZPB nawoływali rodaków przeciwko zachowaniu ZSRR podczas referendum. Aktywiści Związku zbierali podpisy w sprawie rozwiązania Rady Najwyższej Białorusi i przeprowadzenia nowych wyborów.

Uważamy, że Białoruś powinna być krajem suwerennym i niezależnym, w którym powinny być zagwarantowane prawa mniejszości narodowych, dotyczące ich języka, kultury, stowarzyszeń społecznych oraz przedstawicielstwa w systemie władzy Republiki.

Związek Polaków niejednokrotnie oświadczał i nadal wypowiada się, że jedynym językiem państwowym na terenie Białorusi powinien być język białoruski, przy jednoczesnym stworzeniu należytych możliwości dla rozwoju języków mniejszości narodowych. Jesteśmy zwolennikami reform rynkowych w gospodarce naszego kraju. Zdecydowanie sprzeciwiamy się udziałowi Białorusi w systemie bezpieczeństwa zbiorowego krajów WNP.

Uważamy, że na zmianę obecnego rządu powinien przejść rząd zaufania narodowego, składający się z przedstawicieli demokratycznych partii politycznych, związków zawodowych, przedstawicieli organizacji mniejszości narodowych oraz przedstawicieli obywateli.

Wyrażam nadzieję, że wszystkie organizacje demokratyczne, ruchy i nurty znajdą siły by się zjednoczyć w dziele przeciwstawienia się powrotowi na Białoruś komunistycznego i imperialnego totalitaryzmu.

Dziękuję za uwagę.



Szanowna Redakcja

Otrzymałem gazetę "Głos z nad Niemna" z artykułem T. Malewicz "Przysięga żołnierzy AK walczyć od nas". Ja, Grabowski Kazimierz, urodziłem się i zamieszkałem w Lidzie do 1943 r. Wiosną 1943 r. razem z bratem wstąpiłem do oddziału AK pod dowództwem p. por. Czesława Zajackowskiego ps. "Ragner" 77 p. piech. Walczyłem pod pseudonimem "Student" w kompanii "Allego". W naszym oddziale zawsze był "Kotwicz" (p. puł. Kalenkiewicz). Wiele potyczek

## Do nauczycieli języka polskiego

### Klasa VII

#### Powtórzenie programu klasy VI

Główne i drugorzędne człony zdania; jednorodne człony zdania. Wołacz. Znaki przestankowe w zdaniach. Zdania proste i złożone/podstawowe przypadki poznane w kl. VI. Przecinek w zdaniu złożonym przed spójnikami i zaimkami.

Mowa zależna i niezależna. Znaki przestankowe przy mowie niezależnej.

Rozpoznawanie poznanych części mowy.

#### Czasownik

Wiadomości ogólne o czasowniku. Bezokolicznik. Znaczenie i podstawowe cechy gramatyczne czasownika /odmiana według czasów, osób i liczb/. Rola czasownika w zdaniu. Czasowniki dokonane i niedokonane. Formy osobowe. Użycie czasów. Czas teraźniejszy. Pisownia zakończeń czasu teraźniejszego. Czas przeszły. Czas przyszły. Tryby czasowników. Odmiana czasowników w trybie oznajmującym. Użycie trybu przypuszczającego. Odmiana czasownika w trybie przypuszczającym. Pisownia części-bym-był-by. Formy trybu rozkazującego. Pisownia czasowników w trybie rozkazującym. Pisownia nie z czasownikami. Strony czasownika. Czasowniki przechodnie i nieprzechodnie. Formy nieosobowe. Sposoby tworzenia czasowników. Czasowniki jednokrotne i wielokrotne /albo opowiadliwe/. Ich tworzenie za pomocą opowieściowych przyrostków i przedrostków /siadać - siadywać, płakać - popłakiwać itd./

Synonimy i antonimy czasowników mówić, otoczyć, płakać i in.

#### Kultura języka

Poprawne używanie czasowników z przedrostkami /np. przesadzać = sędzić roślinę gdzie indziej, przenosić kogoś na inne miejsce, przekraskrawiać, przebiegać miarę; przemówić = zwracać się mówiąc, odwoływać się do czyjegoś rozsądku, uczucia; porosnąć = zarosnąć, obrosnąć, pusić kielki/.

#### Rzeczownik

Sposoby tworzenia rzeczowników. Najważniejsze przyrostki i przedrostki rzeczowników, ich znaczenie, pisownia, użycie.

Rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe. Ich pisownia. Pisownia nie z rzeczownikami. Umiejętność doboru synonimów rzeczownikowych. Rzeczowniki złożone, ich znaczenie, pisownia, użycie.

#### Kultura języka

Poprawne twarzenie rzeczowników, za pomocą przedrostków i przyrostków. Nazwy osób według ich pochodzenia lub miejsca zamieszkania oraz ich synonimy /np. krakowiak, krakowianin, warszawiak, warszawianin i in./

#### Przymiotnik

stoczyliśmy z Niemcami, rozbijaliśmy bunkry, robiliśmy zasadzki na żandarmów. Pod miasteczkiem Belicą wystrzelaliśmy oddział żandarmów niemieckiej. Zdobyliśmy dużo broni, samochody spaliliśmy. Pod samą Lidą przy pomocy miejscowych ludzi rozbiliśmy załogę przeciwniczą.

Latem 1944 r. dostaliśmy rozkaz iść pod Wilno, jednak nie było nam dane dojść do celu. Rozbili nas nasi "oswobodziciele" i pomieścili w ruinach zamku w Miednikach. Potem powieziono nas do Kaługi do 361 pułku zapasowego. Wywierano na nas nacisk, abyśmy złożyli przysięgę na wierność ZSRR. Powiedzieliśmy, że my złożyliśmy już przysięgę na wierność swojej Ojczyźnie i drugiej przysięgi nie możemy składać. Po tej odmowie zdarto z nas ubranie, a dano łachmany i wywieziono do lasu pod Moskwę pilować drzewa. Norma w dzień wznosiła, nocą przyjeżdżały pociągi i musieliśmy ładować to drzewo do wagonów. W troje podjeźliśmy ucieczkę. Wszystko szło dobrze do Orszy, tam nas zatrzymano i osądzono na 10 lat oraz pozbawiono praw obywatelskich na 3 lata i powędrowałem na Kolybę do kopalni złota. Dopiero się zaczęło piekło! Sam nie zdaję sobie sprawy jak wytrzymałem i zostałem

Znaczenie przymiotnika i jego podstawowe cechy gramatyczne. Rola przymiotnika w zdaniu. Zgodność przymiotnika z określanym rzeczownikiem w rodzaju, liczbie i przypadku. Rodzaj męski, żeński i nijaki przymiotników w liczbie pojedynczej; forma męskoosobowa i niemęskoosobowa w liczbie mnogiej. Odmiana przymiotników. Stopniowanie przymiotników /stopniowanie regularne, nieregularne i opisowe/. najważniejsze przyrostki przymiotników oraz ich pisownia /-owy, -any, -ski, -szy, -ejszy, -cki, -dzki, -wski/. Sposoby tworzenia przymiotników. Przymiotniki złożone, ich pisownia. Pisownia nie z przymiotnikami. Deklinacja przymiotnikowa rzeczowników. Synonimy i antonimy przymiotników.

#### Kultura języka

Prawidłowe użycie stopni przymiotników /bardziej grzeczny = grzeczniejszy = najgrzeczniejszy; przymiotniki stopniowane tylko w sposób prosty, np. ładny, ładniejszy, najładniejszy; przymiotniki stopniowane tylko opisowo, np. mokry, bardziej mokry, najbardziej mokry/. Poprawne użycie przymiotników złożonych.

#### Liczebnik

Znaczenie i podział liczebników. Rola liczebnika w zdaniu. Odmiana liczebników głównych. Odmiana liczebników złożonych. Liczebniki zbiorowe, ułamkowe i porządkowe, ich odmiana. Odmiana liczebnika z rzeczownikiem. Tworzenie liczebników, ich pisownia. Cechy gramatyczne liczebników.

#### Kultura języka

Poprawne odczytywanie daty. Odczytywanie tekstów z liczebnikami. Umiejętność poprawnego użycia liczebników.

#### Zaimek

Znaczenie zaimków i cechy gramatyczne. Podział zaimków ze względu na znaczenie. Rola zaimku w zdaniu. Odmiana zaimków osobowych, dzierżawczych, wskazujących pytających, względnych. Forma męskoosobowa i niemęskoosobowa zaimków. Użycie zaimków enklitycznych. Pisownia zaimków.

#### Kultura języka

Poprawne użycie formy męskoosobowej i niemęskoosobowej zaimków.

#### Podstawowe wymagania programowe do klasy VII

Uczniowie powinni umieć: -rozpoznawać przerobione w kl VII części mowy, analizować poznane części mowy z punktu widzenia gramatyki, budowy i tworzenia wyrazów, prawidłowo tworzyć i stosować w mowie formy gramatyczne przerabianych części mowy;

-poprawnie pisać szerokostopowe w mowie wyrazy według zasad pisowni przerabianych w kl VII;

-odmieniać czasowniki, rozróżniać formy: męskoosobową i niemęskoosobową;

-stosować w zdaniu stronę czynną i bierną czasowników.

przy życiu. Stamtąd się nie wracało. Głód, okrutne mrozy. Nie wyganiano do pracy, jeżeli termometr wskazywał 51°. Odpracowałem 7 lat i 3 miesiące. Zarobiłem "zaczoty" (za 1 dzień jeżeli masz 151% wypracowanej normy zaliczali 3 dni).

Do Lidy już nie wróciłem. Matusia nie miała środków do życia, wyjechała do syna, który był księdzem pod Głębokim. W 49 r. ks.

Jana Grabowskiego osądzono na 25 lat. Dom nasz w Lidzie zabrano, upaństwowiono. W zeszłym roku składałem podanie do prokuratury o rehabilitację, jednak otrzymałem odpowiedź odmowną. Na aktach mojej sprawy widnieje napis: "Biełopol-ski bandit". Za nasze młode życie pełne poświęceń dostaliśmy "piękne" miano "bandit". Pamięć po nas została. Wsi Nieciecz, mogliśmy młodych chłopców i wysoki krzyż dębowy, na którym napisano: "Dla ciebie Polsko". Przepraszam, że się rozpisałem, ale to wszystko wyciska kły.

Załączam serdeczne pozdrowienia wszystkim moim rodakom i dzięki za gazetę w której każdą literkę cenię.

Kazimierz Grabowski



## KALENDARZ religijny

16 listopada - Uroczystość  
NMP matki Miłosierdzia  
(Ostrobramskiej)

18 listopada - bl. Karoliny

Kózkowny

20 listopada - św. Rafała

Kalinowskiego

21 listopada - uroczystość

Chrystusa Króla Wszechświata  
(Ofiarowanie NMP)

## Brama Ostra jest Jej tronem



Dziewico Matko, prowadź mnie i wspieraj, abyśmy zawsze żyli jak prawdziwi synowie i córki Kościoła Twojego Syna i przyczyniali się do utrwalania tu na ziemi cywilizacji prawdy i miłości, zgodnie z wolą Boga i dla Jego chwały.

Amen

## PATRON SYBIRAKÓW

Na I Zjeździe Delegatów Związku Sybiraków, który odbył się w styczniu 1991r. w Modlinie, uchwalono, iż patronem tagimników, zesłańców, wszystkich tych, którzy przybywali na nieludzkiej ziemi będąc błogosławionym Rafałem Kalinowskim - to imię przybrał w zakonie Józef Kalinowski. Urodził się 1 września 1835r. w Wilnie w domu poddominikańskim obok klasztoru. Pierwsze nauki - przyszły Sybirak - pobierał w Instytucie Szlacheckim, gdzie ojciec Rafała początkowo był profesorem, a później dyrektorem. Uczyli Rosjanie, wykłady prowadzone były po rosyjsku, kościoły były zamienione na cerkwie, klasztory na więzienia. W takich warunkach pomoc słowa duchowego była otuchą. Józef wraz ze szkolnymi kolegami chodził spowiadać się do kościoła dominikanów. Nauki średnie ukończył pomyślnie - mówiono, że jest nie tylko zdolny i pilny, ale także subtelny i skromny. W swoich pamiętnikach pisze, że: "wszystko tu jest obce i obojętne". Po ukończeniu Instytutu chciał studiować w Inżynierskiej szkole Budowy Drog i Mostów w Petersburgu. Do Szkoły jednak się nie dostał. Wstąpił do wojska i rozpoczął służbę w Mikołajewskiej Szkole Inżynierskiej, uczelni wojskowej o statusie akademickim. W roku 1856 kończy naukę i otrzymuje stopień porucznika. Życie w Petersburgu nie odpowiada mu - przenosi się do pracy, nadzoruje linię kolejową z Kurska przez Kijów do Odessy. Niedługo jednak tam pracuje - gdyż roboty zostały przerwane.

22 stycznia 1863r. wybuchło powstanie. Jako fachowy, wyszkolony oficer regularnej armii wiedział, że szlachetny porucznik skazany jest na zgubę. Był w rozterce, gdzie jest jego miejsce. Pragnął pozostać Polakiem, ale był też zawodowym oficerem armii rosyjskiej, której przysięgał. Kalinowski wystąpił z podaniem o dymisję, aż wreszcie w maju 1863r. otrzymuje zgodę. Pojechał do Warszawy, gdzie oddał się do

# "Według czynów każdemu zapłaci..." (Jc 34, 11)

**Polityka ZSRR wobec Kościoła Katolickiego w świetle metod, jakimi była dokonywana, jest dobitnym objawem całej antyreligijnej linii politycznej.**

By nasi czytelnicy mogli sobie wyobrazić wymiar barbarzyństwa, dokonanego na wierze i wielowiekowej kulturze narodu proponujemy referat Ryszarda Brykowskiego, wygłoszonego swojego czasu na sesji naukowo-konserwatorskiej ARS sakra et restauratio, zorganizowanej przez komisję Episkopatu ds. Sztuki Sakralnej i klasztor o.o. Paulinów na Jasnej Górze.

## Część I

Konferencje 3-ch wielkich mocarstw w Teheranie, Jalcie i Poczdamie sankcjonowały wyniki niemiecko-bolszewickiego układu na skutek którego ZSRR zatrzymał 52% powierzchni Państwa Polskiego, na której według stanu z 1939r. mieszkało 13 000 000 obywateli polskich.

Poza nowymi granicami kraju zostało wielowiekowe, bogate i różnorodne dziedzictwo kulturowe polskiego narodu. Pozostały tysiące pomników i pamiątek historycznych, setki kościołów i kaplic, dziesiątki różnorodnych prywatnych, kościelnych i państwowych zbiorów muzealnych, bibliotek i archiwów.

Niestety, w minionym pięćdziesięcioletnim okresie powojennym, żadna instytucja działająca w Kraju lub Obczyźnie, nie podjęła się zebrania danych na temat strat w dziedzictwie kultury, poniesionych przez naród polski, na rzecz wielkiego "sojusznika". Nie podjęto prób obliczenia tych strat, pomimo, że rejestr taki prowadzono i częściowo opublikowano w odniesieniu do starat w dziedzictwie kultury spowodowanych przez niemieckiego najeźdźcę.

Tymczasem istniejąca na ten temat dokumentacja jest rozproszona i fragmentaryczna, zaś w pamięci ludzkiej po pięćdziesięciu latach zacierają się szczegóły, a świadkowie odchodzą na zawsze coraz bardziej zwartym szeregiem.

Poza granicami Polski w 1945r. pozostały cztery stolice archidiecezjalne: Lwów, Łuck, Pińsk, Wilno; w całości obszar diecezji łuckiej, prawie w całości diecezji lwowskiej, pińskiej i wileńskiej, 1/3 obszaru diecezji przemyskiej i jeden dekanat diecezji łomżyńskiej.

Według wstępnych obliczeń na utraconych obszarach pozostały 1804 kościoły parafialne, w tym 4 katedry. Zdecydowaną większość stanowiły kościoły zabytkowe (1).

Katedra wileńska wraz z 86 kościołami parafialnymi znalazła się w radzieckiej republice litewskiej, gdzie sytuacja Kościoła Katolickiego w porównaniu z sytuacją na Białorusi, a zwłaszcza na Ukrainie, była przez cały okres odmienna - niewątpliwie lepsza, co nie oznacza, że dobra. W dalszych rozważaniach losy tych świątyń nie będą brane pod uwagę.

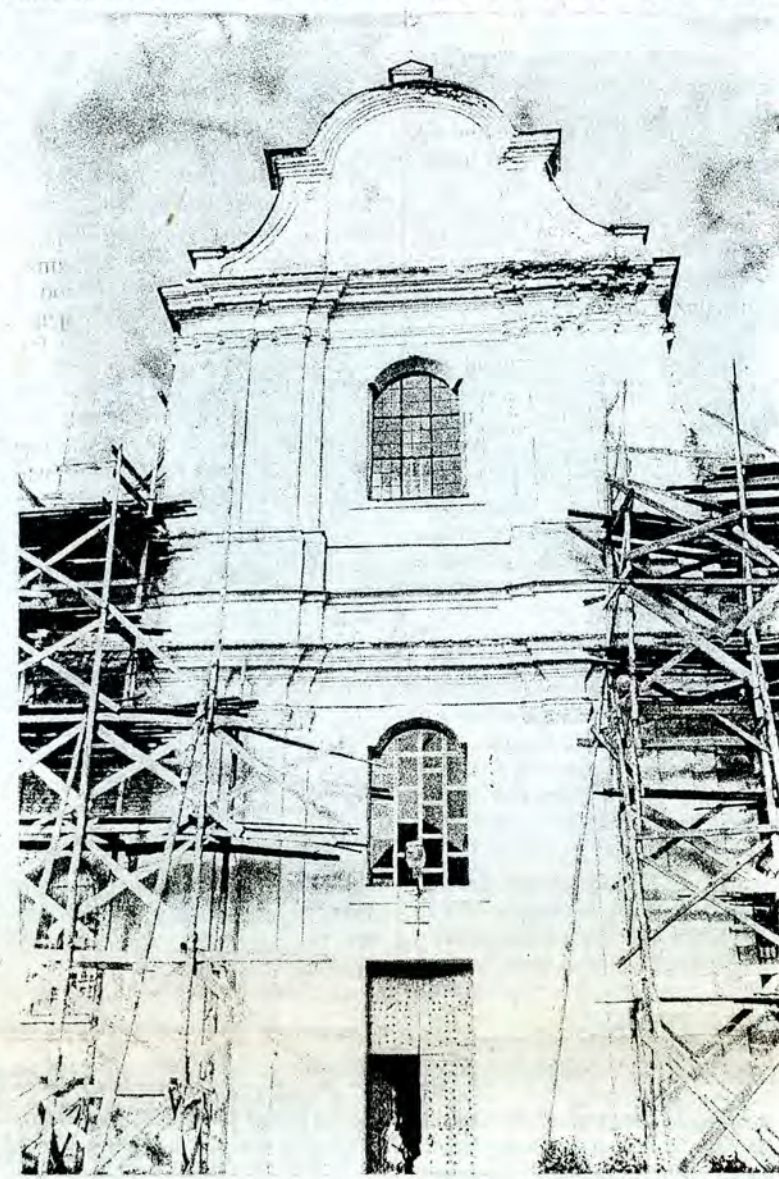
W roku 1945 nastąpił trzeci exodus kościoła katolickiego ze Wscho-

du - polskiego kościoła katolickiego. Pierwszy łączy się z porzobiorowym okresem, drugi z rewolucją bolszewicką.

Na podstawie opracowania Stanisława Litaka można obliczyć, że w 1972r. na przedrozbiorowym obszarze, który znajduje się obecnie poza aktualnymi wschodnimi granicami

mienieckiej i łuckożytyomierskiej - było 208 kościołów parafialnych - zaś na białoruskich obszarach diecezji mińskiej i mohylewskiej - 161; razem 369 kościołów parafialnych.

Trzeba powtórzyć: 1917r. pod panowanie bolszewickie dostało się na Wschodzie 369 kościołów parafialnych, w 1930r. - 1084, łącznie



Holszany. Kościół Franciszkanów.

Fot. Waniukiewicz

Polski, ale z równoczesnym wyłączeniem diecezji żmudzkiej i kurlandzkiej, tzn. ówczesnych granicach diecezji kamienieckiej, kijowskiej, lwowskiej, łuckiej, smoleńskiej i wileńskiej było 750 kościołów parafialnych. Rząd carski w pierwszym okresie porzobiorowym wprowadził w stosunku do Kościoła Katolickiego politykę, którą można określić mianem "tolerancyjnego przymusu", przechodzącego stopniowo we wrogi nastawienie. Popowstaniowe represje radykalnie zmniejszają liczbę kapłanów i świątyń, jednak pod koniec ubiegłego stulecia, pomimo wciąż wrogiego stanowienia władz carskich, udaje się polskiemu społeczeństwu odbudować częściowo wtan posiadania kościoła katolickiego; zwłaszcza żywiołowo następuje to na Białorusi, po carskim ukazie tolerancyjnym w roku 1905.

W momencie wybuchu bolszewickiej rewolucji w 1917r. na obszarach dwóch ukraińskich diecezji - ka-

ponad 1450 samych tylko parafialnych świątyń. Brak bowiem wciąż danych statystycznych dotyczących kościołów filialnych, kaplic cmentarnych, publicznych, prywatnych oraz kościołów klasztornych. Liczba wszystkich kościołów była zapewne większa o ponad 100%. Świadczy o tym dane, zresztą również bez kościołów klasztornych - znane dla diecezji kamienieckiej: było tam 101 kościołów parafialnych, 12 kościołów filialnych, 50 kaplic cmentarnych, 33 kaplice publiczne i 23 kaplice prywatne (dworskie) - razem 219 budowli sakralnych.

Stosunek władz bolszewickich do religii był od początku jasny i jednoznaczny. Komunizm uważał religię za "opium narodów" i wytrwale przez lat 73 dążył do jej zniszczenia. Nie zawsze jednak bolszewicka polityka była w stosunku do religii, jak zresztą i w innych dziedzinach, stała i konsekwentna. Bywała bowiem aż do ostatnich dni, w poszczególnych

okresach wielkiego kraju, uzależniona od stopnia poczucia siły przez miejscową komunistyczną władzę.

W pierwszym okresie swych rządów komuniści uderzyli nie w świątynie i ołtarze, ale w pasterzy i w materialny byt kościoła.

Księża zastraszono aresztowaniami, torturami i wyrokami, zmuszając do ucieczki lub dobrowolnego opuszczenia kraju, ostatecznie deportowano. Zawsze starano się jednak przedstawiać zarzuty, nawet najbardziej absurdalne, aby tą drogą zachwiać zaufanie i podkopać autorytet duchowieństwa.

Świątyni jeszcze nie zamykano, lecz rabowano i przy okazji profanowano. Rabowano w świetle bolszewickiego prawa, przy zmuszanych do asystowania świadkach. Były to tzw. urzędowe rekwizycje na rzecz głodujących, na sieroty i szpitale. Z ołtarzy, obrazów, skarbców, nawet dachów znikały cenniejsze przedmioty i materiały. Odmowa wydania równała się oskarżeniu o "wrogość dla ludu", "aspołeczną postawę" i "antypaństwową działalność".

W kwietniu 1922r. ze skarbcza katedry w Kamieńcu Podolskim zabrano: "Krzyż złoty wagi 6 i 3/4 funta z brylantami, 2 złote monstrancje, srebrną statuetkę wieży częstochowskiej, 2 lichtarze srebrne, pałasz Wołodyjowskiego ze złotą rękojeścią", a z wierzby kościoła ormiańskiego zerwano srebrną blachę zaś, z kościoła O.O. Dominikanów blachę miedzianą.

Niekiedy zabrane rzeczy Komitetu Parafialnego mogły wykupić - oczywiście za kwotę znacznie przewyższającą ich rzeczywistą wartość, ale niebawem następowała kolejna rekwizycja i wszystko rozpoczynało się od nowa.

W 1922r. na mocy dekretu Komisarzy Ludowych z 12 września przejęto na własność socjalistycznego państwa świątynie wszystkich wyznań. Teraz przystąpiono już do jawnej walki z religią. Nastąpiły masowe aresztowania pozostałych księży oraz służby kościelnej i aktywniejszych wiernych. Wraz z kolektywizacją i łamaniem często zbrojnego oporu, odbierano równocześnie będące pod opieką ludności kościoły. Większość przeznaczano na nowe cele użytkowe, a to automatycznie pociągało za sobą zniszczenie w pierwszej kolejności całego wyposażenia świątyń, nieraz o niezwykle cennych walorach. Najtragiczniejszy był los kościołów przeznaczonych na domy kultury i kluby kształcenia ateistycznego. Do roku 1939 wszystkie kościoły na Białorusi i Ukrainie zostały zamknięte.

W grudniu 1939r. na obszarach "oswobodzonych spod panowania polskich panów" próbowano w jednorazowej cichej akcji zamknąć świątynie wszystkich wyznań chrześcijańskich. Zdecydowana postawa ludności - nieustające wielodniowe nabożeństwa - udaremniły ten zamiar. Rozpoczęto aresztowania księży i deportację ludności na Sybir.

**Ryszard Brykowski**

ślucha muzyki organów dochodzących zza grubych murów.

Pisze słynny list do Murawiova, wskazuje na błędy obu stron, proponuje ułożenie stosunków opartych na religii. U Boga prosi o sprawiedliwość i miłosierdzie. List dotarł do Murawiova i przez to prawdopodobnie od tej pory ten nie podpisał ani jednego wyroku śmierci.

Tymczasem rozpoczęły się przesłuchania. Kalinowski zdecydowanie bierze na siebie odpowiedzialność, mimo, że sędziowie byli mu bardzo przychylni. Pada wyrok śmierci. Jednak później zamieniono go na 10 lat katorgi na Syberii. pozbawiony zostaje rang, szlachectwa i praw obywatelskich. Rozpoczęła się długa droga przez Moskwę, Perm, Tumień, Irkuck. Miejscem przeznaczenia miały być nercyńskie kopalnie złota za Bajkałem. Było jedno z najstraszniejszych miejsc katorgi

syberyjskiej. Gubernator Irkucka postanowił jednak inaczej. Skreślił w papierach na nazwę Nercyński i napisał USOL. Była to wyspa na rzece Ankarze, a na niej warzelnia soli. Kalinowski pracuje, a jednocześnie uczy dzieci współtowarzyszy niedoli, ponieważ niektórzy zesłańcy przybyli tu z rodzinami. Car ogłasza amnestię, część więźniów opuszcza solną wyspę - wreszcie zdejmują kajdany. Po czterech latach Kalinowski opuszcza wyspę Usole i zamieszkuje w Irkucku. Tu również udziela korepetycji opiekuje się chorymi, samotnymi, opuszczonymi. Przyjeżdża do Warszawy spotyka tu wielu przyjaciół i towarzyszy z Syberii. Przyjmuje posadę opiekuna syna księcia Czartoryskiego, jest dla niego ojcem, opiekunem i pielęgniarzem (syn Czartoryskich był chory na gruźlicę), jeździ z nim po całej Europie. Gdy chłopak wraca do zdrowia, Kalino-

wski postanawia wstąpić do klasztoru, jest to jego decyzja podjęta już na Syberii. W 1877 roku zostaje karmelitą i przybiera imię zakonne Rafał. Przebywa w klasztorze w Austrii, na Węgrzech i Czarniej k/Krakowa. Jakis czas przebywa w Wadowicach, lecz znów powraca do Czarniej. Lata spędzone w zakonie spotęgowały jeszcze niezwykłość tego człowieka. Stynął jako spowiednik. Przed Jego konfesonatem stali kolejki wiernych, cierpliwie oczekujące na przybycie Ojca Rafała. Zmarł w roku 1907 w wieku lat 72.

W czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny w 1983r. Jan Paweł II ogłosił na Krakowskich Błoniach Sługę Bożego Ojca Rafała Kalinowskiego - błogosławionym. 17 listopada 1991r. błogosławiony Rafał, patron Sybiraków, został ogłoszony świętym.

**Klara Rogalska**





## Wspomnienia po latach

Mieszkam w Mińsku, a wypisuję sobie gazetę "Głos z nad Niemna" dlatego, że jestem z tamtych stron, a jeśli dokładnie to urodziłam się w rodzinie Baków w Lińowie, rejonu nowogródzkiego. W 1938 roku wyszłam za mąż do Mikulicz w rejonie baranowickim za Józefa Pansewicza. Po śmierci męża w 1988 roku, córka za brała mnie do siebie do Mińska, ponieważ tam otrzymała wykształcenie i pracę.

Teraz już mam 76 lat. Często bywam w Mińsku w kościele na Kalwarii, gdzie kapłanem jest ksiądz Albert. (nazwiska nie znam)

On to i proponował tę polską gazetę swoim parafianom.

Bardzo chętnie czytam tę gazetę i podoba mi się w niej to, że jest w niej dużo o religii, o kapłanach, o Panu Bogu.

Piszę ten list dlatego, że chcę zwrócić uwagę Redakcji na osobę księdza z czasów wojny, o. Jana Jezierskiego, Kapłana z parafii Horodyszcze rejonu baranowickiego.

Pamiętam księdza z tego czasu, kiedy dawał nam ślub w Nowogródku, w 1938 roku, gdzie był wikarym, potem został przeniesiony do parafii Horodyszcze.

Był to jeszcze młody ksiądz, bardzo pobożny, gorliwy pełen zapału i energii. Bardzo życzliwy dla ludzi i usług.

Ale w latach 1943-1944 w Horodyszczu i jego okolicznych miejscowościach został utworzony batalion z zezwolenia Niemców, niby przeciwko partyzantom, ale w rzeczywistości był to batalion Polaków przeciwko Niemcom.

Ktoś z nich zdradził i Niemcy (dokładnie nie pamiętam daty, zdaje się, że było to w maju 1944 r.) w jedną noc wszystkich aresztowali.

Tylko kilka osób zdołało się ukryć, ale i tych prawdopodobnie potem partyzanci rozstrzelali.

W tę noc aresztowali także księdza Jana Jezierskiego.

Oficjalnie to ksiądz nie był w tym batalionie, ale kto wie...

Wszystkich aresztowanych umieszczono w karc-łagrze Koldyczewo. Opo wiadali mi znajomi, że jechali drogą z Koldyczewa do Baranowicz i widzieli, przy drodze więźniów, a z nimi i księdza Jana Jezierskiego, jak pod pilnym okiem straży

rażtrząsali nawóz rękami, było to w Zielone Świątki.

Tak przetrwało jakiś czas, gdy 22 lipca 1944 roku sowiecka armia zajęła nasze terytorium.

Na kilka tygodni przed wyzwoleniem Niemcy zdążyli wybić wszystkich więźniów w Koldyczewie, a było ich kilka tysięcy. Sowiecka władza dała zezwolenie na rozkopanie tych tranzej z rozstrzelanymi w celu rozpoznania swoich bliskich.

Była to ciężka i straszna praca, ponieważ były to miesiące letnie i ciała martwych już się rozłożyły. Trudno było je rozpoznać. Niektórzy rozpoznawali ciała tylko po rzeczach osobistych.

Ciała księdza Jana Jezierskiego było nad podziw czyste, świeże i nietknięte rozkładem. Parafianie przywieźli i pogrzebali zwłoki koło kościoła w Horodyszczu.

Piszę o tym na podstawie opowiadań miejscowej ludności. Myślę, że jeżeli Redakcję zainteresuje mój list i osoba śp. ks. Jana Jezierskiego może w Horodyszczu znaleźć świadków tych wydarzeń, chociaż wielu z nich już zmarło, inni wyjechali do Polski.

Przepraszam za omyłki, za wstawianie ruskich liter. Po polsku nie pisałam już więcej niż 50 lat. Piszę lewą ręką, ponieważ prawą ręką straciłam w miocarni na swoim gospodarstwie w 1944 roku.

Życzę Redakcji owocnej pracy! Bardzo bym chciała wiedzieć coś więcej o życiu i śmierci ks. Jana Jerzewskiego.

18. IX. 1993 r.

**Pansewicz Zofia.**

**Od redakcji:** Serdecznie dziękujemy księdzu Albertowi z kościoła na Kalwarii w Mińsku za propagowanie naszej gazety wśród parafian i prosimy o dalsze apele w naszym imieniu.

Bardzo prosimy o informacje dotyczące treści listu Pani Zofii, gdyby ktoś ze świadków opisanych przez p. Zofię zdarzeń, mógł udzielić szczegółowych informacji na temat ks. Jana Jezierskiego bylibyśmy bardzo wdzięczni i moglibyśmy zaspokoić ciekawość Pani Zofii, która mimo sędziwego wieku posiada tak wspaniałą pamięć, i interesują ją tak odległe, i wstrząsające zdarzenia.

Bardzo dziękujemy Pani Zofii za tak pięknie po polsku napisany list.



W przedszkolu nr. 59 odbyło się ślubowanie pier-

### Szczęśliwej drogi

wszej polskiej klasy. Na tę uroczystość zostali zaproszeni goście z oddziału oświaty ZG ZPB, rodzice, druga i trzecia polska klasa szkoły nr. 3. Przy dźwiękach poloneza Ogińskiego, parami uczniowie wkroczyli na środek sali. Pierwszoklasiści przygotowali ciekawy program artystyczny, miejsce w której miały utwory klasyków oraz współczesnych poetów polskich.

Ślubowania pierwszoklasistów dokonała kierownik oddziału oświaty ZPB Teresa Kryszyn, która tradycyjnie pasowała każdego ucznia, za pomocą ogromnego ołówka. Od tej chwili dzieci poczuły się prawdziwymi uczniami.

Po ceremonii ślubowania każde dziecko otrzymało upominki, ufundowane przez ZPB.

Na środek sali wyszli drugo i trzecioklasiści ze szkoły średniej nr. 3, którzy przywitali swoich młodszych kolegów piosenkami i wierszami. Dużo ciekawych atrakcji zorganizowała również administracja przedszkola nr. 59. Na spotkanie z nowymi uczniami przybyli bohaterowie ulubionych bajek oraz cieszący się sympatią dzieci Miki Mouse z Dysneulandu.

Po uroczystości ucieszeni pierwszoklasiści dzielili się swoimi wrażeniami z kolegami i rodzicami.

Rozmawiam z nauczycielką Heleną Kowalewską:

Gościmy Prezesa Macierzy Szkolnej w W. Brytanii

Od dnia trzydziestego sierpnia do czwartego września 1993 r. gościem naszego miasta był znany inżynier z Wielkiej Brytanii pan Ryszard Gabrielczyk, który brał udział w Międzynarodowym Tygodniu Nauki i Biznesu.

Ryszard Gabrielczyk jest znanym architektem, autorem wielu projektów zrealizowanych nie tylko w Anglii, lecz również w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Polsce. Wśród najbardziej wybitnych jego prac jest Pomanik Ofiarom Karynia w Londynie. Zamiast jednego zaplanowanego referatu "Biznes nie zna granic" pan Ryszard na prośbę organizatorów wygłosił jeszcze kilka odczytów, które wywołały ogromne zainteresowanie wśród uczestników spotkania.

Ryszard Gabrielczyk jest również znany w Wielkiej Brytanii i w Polsce jako Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej. Ta organizacja społeczna, ciesząca się uznaniem w całym świecie, już od czterdziestu lat zajmuje się kształceniem Polaków na emigracji i jest kuratorem wszystkich polskich niedzielnych szkół w Anglii i we wszystkich krajach, w których zamieszkują Polacy.

W czasach powojennych w Anglii znalazło się wielu Polaków: byli to oficerowie Armii Krajowej, ich rodziny, lotnicy byłych legionów 303 i 304, polska inteligencja, która wyemigrowała z kraju.

Polska Macierz Szkolna za Granicą powstała w 1959 roku. Celem tej organizacji było udzielenie pomocy dzieciom, urodzonym na emigracji, w sprawie nauczania języka ojczystego i kultury. Pierwszym Prezesem tej organizacji został generał Anders. W czasach przedwojennych generał Anders był kuratorem oświaty ludowej w Nowogródku.

## Gość z Londynu

W ciągu czterdziestu lat swojej pracy Polska Macierz Szkolna nauczyla i wychowała tysiące Polaków, którzy aczkolwiek urodzili się na emigracji, mówią po polsku, znają historię, kulturę swoich przodków, szanują piękno polskiego folkloru. Polska Macierz Szkolna układa i drukuje swoje podręczniki, naukowe pomoce poglądowe dla nauczycieli i ma cztery czasopisma. PMS I jest organizacją społeczną i utrzymuje się z dobrowolnych składek swoich członków.

Pan Ryszard Gabrielczyk po raz pierwszy zwiedził nasz kraj. Dlatego jest rzeczą naturalną, że interesowała go oświata polska i życie Polaków w Brześciu. W czasie wolnym od pracy na konferencji zwiedził on Klub Przyjaciół Polski pod kierownictwem pani Aliny Godunowej w Centrum Młodzieży, gdzie już od siedmiu lat dzieci z Brześcia uczą się języka polskiego, historii, kultury. Równie bardzo serdecznie witał Pan Gabrielczyk polski zespół folklorystyczny "Karolinka" pod kierownictwem pana Jana Trzeciaka.

1 września Ryszard Gabrielczyk spotkał się z członkami Zarządu Oddziału miejskiego im. R. Traugutta Związku Polaków na Białorusi. Wieczorem tego samego dnia dla wszystkich uczestników Międzynarodowego spotkania "Wschód-Zachód" w Centrum Młodzieży odbył się uroczysty koncert, w którym udział wzięła młoda generacja Polonii Brześcia. Goście mieli okazję posłuchać polskich piosenek, zobaczyć polskie mazurki, oberki i polonez w wykonaniu "Karolinki", co wywołało wybuch emocji wśród obecnych na sali i wielki aplauz. Na pożegnanie pan Gabrielczyk zabrał głos, żeby wyrazić swoje zaskoczenie i wzruszenie.

2 września Prezes Macierzy Szkolnej był gościem Centrum

Nauczania Języka Polskiego dla Dorosłych, który prowadzi pani Tamara Karelcewa. Będąc ogromnie zainteresowany działalnością tej placówki polonijnej Ryszard Gabrielczyk zasięgnął dokładnej informacji o pracy Centrum. Między innymi została omówiona kwestia współpracy Centrum z Macierzą w Londynie.

Następnego dnia gość z Anglii spotkał się ze studentami wydziału historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Brześciu i wygłosił referat o resorcie oświaty narodowej w Wielkiej Brytanii. Oprócz tego, dużo ciekawego słuchacze dowiedzieli się o działalności M. Tatcher. W końcu spotkania Ryszard Gabrielczyk odpowiedział na liczne pytania.

W tym samym dniu nasz gość odwiedził 1 i 2 polskie klasy w średniej szkole numer 9. Uczniowie i nauczyciele polskich klas otrzymali w darze podręczniki i czasopisma, wydane przez Polską Macierz Szkolną. Mimo to, że program pobytu był tak intensywny i nasycony, pan Gabrielczyk zwiedził Brześć i okolice, wyjechał również do Skoków, Wysokiego, Wolczyna.

Żegnając się z Brześciem Ryszard Gabrielczyk oświadczył, że jest bardzo zadowolony ze swojej podróży, że otrzymał ciekawe propozycje o współpracy i żywi nadzieję na przyszłe kontakty. Dodał również, że czuł się jak u siebie w domu, ponieważ przyjmowano go wszędzie bardzo serdecznie i z niezwykłą sympatią, a pogoda czymś przypominała angielską.

**Natalia Martusiuk**  
Brześć

## Z optymizmem patrzymy w przyszłość

Wielu chętnych do nauki języka polskiego jest w Borysowie. Pomimo oporów władz oraz przeciwdziałania ze strony przeciwników naszego odrodzenia narodowego w tym roku szkolnym naukę języka polskiego rozpoczęły dzieci polskiego pochodzenia w szkołach nr. 10, 13 i 22. Już od trzeciego roku działają w tym kierunku szkoły nr. 2 i 9. Wykładaniem języka trudni się 5 nauczycieli, Polaków i Białorusinów, wszyscy oni są aktywnymi członkami ZPB. Są to p.p. Anatol Sawicz, Natalia Poworotnaja, Olga Nikitina, Aleksander Abramowicz, Irena Sakowicz. Zatrudniamy obecnie i będziemy nadal zatrudniać miejscowych nauczycieli, ponieważ nie

stać nas na sprowadzenie fachowców z Polski.

Z moich badań wynika, że w naszym mieście jest wiele dzieci pochodzenia polskiego. Np. w szkole nr. 10 do nauki języka zgłosiło się ponad 50 osób, w jednej ze starszych klas takich dzieci było ponad połowę. Podobna sytuacja jest w innych szkołach Borysowa. Wniosek stąd jest prosty: nie bacząc na prześladowania w niedalekiej przeszłości żyje jeszcze duch narodu. Właśnie tym dzieciom powinniśmy dopomóc w pierwszej kolejności.

**Włodzimierz Przesmycki.**  
Prezes Oddziału ZPB w Borysowie.

### Uśmiech Emeryta

Na zachodnich rubieżach Polski, leży miasteczko Człuchów. Położone wśród lasów i otoczone pierścieniem jeziora Rychnowy. Miasto liczy zaledwie 20 tys. mieszkańców. Dziś ma ono sporo emerytów. Urząd miasta w Człuchowie, na czele z panem burmistrzem Aleksandrem Sugierą - przyszli z pomocą starszym ludzdom. W budynku byłego żłobka, urządzono tak zwany Dzienny Dom Pobytu. Ufundowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Człuchowie. Wchodzimy do miłego pomieszczenia domu emeryta. Są w nim kilka salek, między innymi - świetlica. Jest wyposażo-

na w telewizor kolorowy, video, czasopisma i tp.

Dla przypomnienia odtwarzaliśmy dla emerytów video-kasetę z życia kresowiaków na ziemi grodzieńskiej. Jak żyją Polacy w Brześciu, Grodzie i Wilnie. Nie jednemu emerycie - kresowiakowi leżka się w oku zakręciła. Apeluje do wszystkich ośrodków domu emeryta na Białorusi, żeby wzięli przykład z polskiego domu dziennego jakim jest Człuchów. Dla zainteresowanych podaję adres:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej  
77-300 w Człuchowie - Polska  
Plac Bohaterów 2  
Dzienny Dom Pobytu.

**P. Trambowicz.**

Bardzo się cieszę, że moje dzieci są już prawdziwymi pierwszoklasistami. Na początku miałam dużo problemów. Nie wszystkie dzieci rozumiały język polski, niektóre nie miały z nim dotychczas żadnego doświadczenia, lecz bardzo mi pomogła szczerą chęć tak rodziców, jak i samych dzieci aby po-

znać swój język ojczysty. Dzisiaj oprócz zajęć z dziećmi, organizowaliśmy również lekcje języka polskiego dla dorosłych. Mam nadzieję, że język naszych dziadków będzie panował w każdym domu polskim

**Irena Artisz.**

## Polacy JEZIORY proszą o pomoc

Niedaleko Grodna w pięknej miejscowości położonej wśród pól, lasów i jezior, leży miejscowość Jezioro. W tym miasteczku skromnym, istnieją dwie świątynie - cerkiewka i kościółek-kapliczka, dla ludności prawosławnej i katolickiej. W miasteczku istnieje Oddział Związku Polaków na Białorusi, którego prezesem jest p. Czesław Mieczkowski. Aktywna i działająca społeczna, wśród tamtejszych Polaków, jest wice dyrektorem szkoły średniej w Jeziorach. Na zapotrzebowanie miejscowej ludności polskiej zostały otwarte klasy polskie. Wielu tamtejszych dzieci zgłosiło się na lekcje języka polskiego, które prowadzi p. Aniela Gorzina, nauczycielka przybyła ochotniczo z Polski. Tą drogą w imieniu Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Warszawie, oraz w imieniu własnym, jako korespondent "Głosu z nad Niemna" składamy serdeczne podziękowanie dla pani Czesławy Mieszkowskiej i dla pani Anieli Górnzej. Oraz wielkie dzięki przedstawicielowi Rady Gromadzkiej w Jeziorach panu Wiktorowi Sobolewskiemu za pomoc w organizacjach społecznych dla tamt. ZPB. Jednocześnie gorąco apelujemy do władz Rady Gromadzkiej o udostępnienie salki "kącika" dla Polaków w klubie kołchozowym. Do dnia dzisiejszego odmawiano działaczom kultury polskiej podobnego "kącika" polskiego. Mamy nadzieję, że władze sielsowie tu przyjdą z pomocą. Tak jak to czynią przy budowie kościoła pw. Jezusa Króla. Mamy nadzieję, że Zarząd Główny ZPB i wydział oświaty w Grodzie, zwrócić się do władz miejscowych Rady Gromadzkiej w Jeziorach o udostępnienie miejsca w klubie dla zebrań koła ZPB. Albowiem władze RB gwarantują pełną demokrację narodowośćom zamieszkającym na terenie Białorusi.

**P. Trambowicz**



Przedostanie się poza granice byłego ZSRR nigdy nie było rzeczą łatwą. Zwłaszcza od czasu gdy z hukiem zatrzasnęła się "żelazna kurtyna", na długo izolując "budowlanych szczęśliwej przyszłości" od cywilizowanego świata.

W kręgu WOPistów dotąd panuje tęsknota za tym zbawiennym czasem, gdy na dworcach i przejściach panowała cisza, albowiem właścicielami paszportów zagranicznych stawali się jedynie nieliczni szczęściarze - posiadacze nieskazitelnej (według KGB) życiorysu.

Zmieniły się czasy i w tej chwili wolny obywatel ze Wschodu swobodnie wkracza do zaszokowanej Europy, ciągnąc za sobą nie tylko własny wózek z "towarami", ale i własną kulturę bytu, obyczaje, swój system wartości, a nawet swoją mafię.

Jak wygląda w tej sytuacji granica, jak sobie radzą funkcjonariusze Straży granicznej? Swoje doświadczenie postaram się uzupełnić poprzez rozmowę z przedstawicielami dowództwa WOPu po białoruskiej i polskiej stronie.

-Co, czy kto w tej chwili sprawia straży granicznej największy kłopotów na odcinku granicy polsko-białoruskiej?

**Podpułkownik Henryk Dąbrowski**-naczelnik Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej:

Ta większa swoboda, która zaplanowała od kilku lat, spowodowała większy ruch na granicy i naturalnie dodatkowe problemy.

W tej chwili największy kłopotów mamy nie przez obywateli białoruskich czy polskich, tylko przez przedstawicieli krajów trzecich: Chińczyków, Koreańczyków, Pakistańczyków czy Wietnamczyków.

Poprzez granicę wschodnią przebiega trasa emigracyjna na Zachód, dlatego tak dużo jest podobnych faktów na wszystkich jej odcinkach, zarówno litewskim, ukraińskim i rosyjskim.

Metody nielegalnego przekraczania są różne: z paszportami sfałszowanymi i wcale bez paszportów, chowanie się w specjalnych skrytkach w pociągach i samochodach, próby przedostania się poprzez "zieloną" granicę.

Tych prób przekraczania granicy poza przejściami jest bardzo du-

żo, znacznie więcej niż kiedyś. Na szczęście w osobie naszych białoruskich kolegów mamy dobrych partnerów, którzy są fachowcami i zachowują dobre tradycje ochrony granicy z lat minionych.

-Jak często zdarzają się próby przemytu broni, narkotyków, materiałów promieniotwórczych?

**Ppk. H. D.** Najczęściej spotykamy się z bronią gazową, wiezioną z Zachodu na Białoruś. Przemyt narkotyków jest rzeczą rzadką, chociaż zdarzają się próby przewozu w rodzaju leków, co jest trudne do natychmiastowego zidentyfikowania. Jeśli chodzi o zabezpieczenie techniczne to jesteśmy wyposażeni w nowoczesny sprzęt, pozwalający wykrywać materiały wybuchowe, broń, materiały promieniotwórcze i narkotyki.



Niestety, na porządku dziennym spotykamy się z nawozami sztucznymi, które są promieniotwórcze. Na przykład, sole potasowe, wiezione do Polski, mają poziom promieniowania trzykrotnie przewyższający naturalne tło.

-Czym różni się praca SG na przejściu w Kuźnicy Białostockiej od, na przykład, pracy w Świecku czy w

Kotbaskowie? Co można zrobić, by skrócić czas postoju w kolejkach?

**Ppk. H. D.** Robimy wszystko, by dorównać przejściom na naszej granicy zachodniej. Instalujemy nowoczesny sprzęt, rozbudowujemy przejścia. Celem skrócenia czasu postoju ma służyć wspólna odprawa celna i wspólna kontrola. Ale jest ona wspólna tylko, jeśli chodzi o miejsce pracy. Natomiast, nasze przepisy celne, zdecydowanie się różnią, więc załatwienie wszystkich formalności pochłania dość dużo czasu.

-Jaki problem w tej chwili jest najbardziej dotkliwy dla WOP białoruskich?

rei, Wietnamu, Pakistanu i innych krajów Azji Wschodniej, którzy uczyli się lub pracowali w ZSRR i nie chcą wracać z powrotem do swoich krajów.

Wykrywanie, wyłapywanie i przekazywanie tych ludzi władzom, związane jest ze sporym wysiłkiem i wydatkiem materialnym.

-Ostatnio mamy przykłady brutalnych przestępstw, dokonywanych na terenie Polski przez obywateli WNP. Czy można zidentyfikować i ująć na granicy tych, którzy uchodzą za "ruską mafię"?

**Ppk. P. Ch.** Jeżeli posiadamy informację, że ta czy inna osoba jest ściągana przez organa śledztwa, będzie ona zatrzymana. Natomiast, mamy przypadki, gdy obywatel, przeciwko

## Do Ziemi Obiecanej...

**Podpułkownik Paweł Chodakowski**-naczelnik Wydziału Kontroli Granicznej oddziału WOP w Grodnie.

Na granicy nigdy nie było zbyt spokojnie, ale dzisiaj, rzeczywistość, ilość wykroczeń jest nieporównanie większa niż 5-10 lat temu. Jak widzimy, wina w tym nie tyle obywateli WNP, ile emigrantów. Jeżeli kilka lat temu mieliśmy kilkanaście prób nielegalnego przekroczenia granicy na rok ze strony obywateli Białorusi, to ta cyfra wcale się nie zmieniła. Cały kontyngent naruszcycieli granicy stanowią obywatele Ko-

któremu nie mamy dowodów, przekracza granicę legalnie, z paszportem, a na terenie Polski zaczyna swoją działalność przestępczą, jeśli zostaje ujęty, może być oddany do sądu, lub przekazany za naszym pośrednictwem władzom Białorusi.

-Czy często obywatele WNP jadą za granicę z bronią?

**Ppk. P. Ch.** Przeważnie mamy do czynienia z nielegalnym przewozem broni na Białoruś tak indywidualnie, jak i w ramach transakcji handlowych.

-Czy planuje się otwarcie nowych przejść granicznych?

**Ppk. P. Ch.** Zaprojektowane jest otwarcie punktu kontroli granicznej na lotnisku Grodno-Obuchowo, jest bowiem perspektywa powstania linii lotniczych: Grodno-Białystok, Grodno-Warszawa i Grodno-Gdańsk.

Prowadzone są prace rekonstrukcyjne na kanale Augustowskim, celem przywrócenia mu funkcji drogi wodnej, łączącej Polskę z Białorusią. Przewidywane jest wykorzystanie jej dla wymiany turystycznej i handlowej, a to będzie potrzebowało założenia tam punktów kontroli.

-Jak wygląda dziś granica Białorusi z Litwą?

**Ppk. P. Ch.** Jest na razie "przezroczyta" z przyczyn obiektywnych - odtwarzanie granicy z prawdziwego zdarzenia potrzebuje dużych inwestycji. Nie mniej kontrolowane są wszystkie trasy kolejowe i samochodowe i na miarę możliwości "zielona" część granicy. W tym celu utworzone zostały nowe oddziały WOP w Smorgoniach i Nowopoloku.

Pan major Jerzy Karpienko jest Komendantem Granicznej Placówki Kontrolnej w Kuźnicy. Pod jego opieką znajdują się przejścia kolejowe i samochodowe w Kuźnicy Białostockiej - jednym z najbardziej obciążonych punktów granicznych.

-Panie majorze, co stanowi główny przedmiot przemytu?

**Mjr. I. K.** Nadal alkohol i papierosy, ale nie tylko. Nie brakuje innych artykułów, czasem bardzo niebezpiecznych.

-Czy mógłby Pan przytoczyć dobitny przykład skutecznego działania służb granicznych?

**Mjr. I. K.** W lipcu b. r. został przez nas zatrzymany mieszkaniec Białegostoku, który usiłował przemycić do kraju towary na kwotę 400 mln. złotych. Transport zawierał 1000 kartonów papierosów, 300 butelek spirytusu "Royal", 750 butelek spirytusu pszenicznego, 750 litrów nawozów sztucznych, rzeczy drobne w rodzaju 2 palek automatycznych itd.

Tak oto wygląda dzisiaj granica polsko-białoruska.

Tłok, kolejki, wzajemne oskarżania, długie godziny w oczekiwaniu. Droga taka krótka i taka na razie trudna do pokonania.

**Rozmawiała Laura Michajlik**

## Spacerem po starym Grodnie

Człowiek nie znający swojej przeszłości jest podobny do drzewa bez korzeni. Niestety, to stwierdzenie pasuje do naszej rzeczywistości. Brak uświadomienia historycznego oraz swoich tradycji kulturalnych cechują teraźniejszy stan społeczny. Ostatnie przemiany związane z rozpadem Związku Sowieckiego oraz upadkiem jego mentalności imperialnej stały się kresem polityki totalitarnej w dziedzinie gospodarki i kultury. Chociaż do istotnych zmian bardzo i bardzo daleko. Społeczeństwo zostało na tyle dotknięte tymi zniekształceniami, że upiorna spuścizna komunistyczna będzie tkwić jeszcze nie w jednym pokoleniu. Przyspieszenie tych procesów jest rzeczą trudną. Mentalność ludzka jest rzeczą niezwykłą i na "odnowienie" jej potrzebne będzie nie jedno dziesięciolecie. Bez względu na wszystkie trudności i przeszkody nasza historia powinna wrócić do swoich prawdziwych "właścicieli".

Jedną z zapomnianych karek naszych dziejów jest przeszłość ulic i placów grodzieńskich. Przeszłość, która ma pełne prawo historyczne: na istnienie i beśpośrednie powiązanie z przyszłością. Mianowicie właśnie one w ciągu długich wieków historii były odzwierciedleniem tradycji kulturalnych miasta. Zdarzało się, że niejednokrotnie one traciły swoje imiona historyczne, a wraz z nimi zniknęła nasza samoistość. Nazwy placów i ulic Grodna zachowywały charakterystyczne dla miasta cechy jego życia, niepowtarzalną odrębność kulturową. I tylko panowanie szablonów ideologicznych i dogmatów komunistycznych zlamaly więzi

stuleci. Wyniki działania Miejskiej Komisji Toponimicznej lat ostatnich, skierowane na uporządkowanie nazw ulic i placów grodzieńskich, są na razie bardzo skromne i systematyczne. Właściwe nazwy większości ulic starówki nie zostały zwrócone.

Chociaż jedną ze znacznych "ofiar" władz miejskich są ulice Engelsa (teraz Horodniczańska) oraz Krupskiej (teraz Stefana Batorego). Moim zdaniem, ta ostatnia miała szansę zachować jedną ze swoich nazw pierwotnych, bo nigdy tak - Stefana Batorego - nie nazywała się. Ulica ta miała nazwy (w kolejności chronologicznej): "ulica z Rynku na Podol" (XVI i XVIII w.), Bernardyńska (XVII i XIX w.), Mieszczńska (druga połowa XIX w. - 1939 r.). W tym wypadku jedno jest absolutnie nie zrozumiałe: czy celem Komisji Toponimicznej było i jest zwrócenie nazw historycznych czy nadanie ulicom starówki po prostu nowych nie uwarunkowanych żadną przyczyną nazw. A dla dzielnic imienia króla Stefana miejsce na mapie Grodna zostałoby i tak znalezione.

"Osiągnięciem" Komisji są marnotrawne templa pracy, co robi ujemne wrażenie. Trudno ustalić i zgadnąć ile czasu jeszcze trzeba, ażeby miastu zostało zwrócone jego "oblicze" historyczne i kiedy mieszkańcy Grodna nareszcie odczują urok jego przeszłości.

Chcę przypomnieć rok 1931, kiedy to Komisja Rady Miejskiej zrobiła podobną sprawę nie wahając się. Jedynym, co pozostaje - przypomnieć sobie dzieje ulic i placów grodzieńskich.

Grodno wzmiankuje się w kronikach po raz pierwszy na początku XII-go, chociaż pierwotna osada na wzgórzu zamkowym została założona znacznie wcześniej, gdzieś na końcu wieku X-go początku XI-go. Nie wykluczone, że zrobili to książęta kijowscy podczas podboju ziem Jadrinowców. Wokół twierdzy mieściły się osady rzemieślnicze. Stałe walki o miasto, szczególnie najazdy Krzyżaków do końca XIII w. do początku XV-go przeszkadzały normalizacji i rozwojowi życia miejskiego (handlu, rzemiosła, kontaktów kulturalnych), wynikiem czego miasto skupiało się wokół grodu grodzieńskiego i zajmowało nie wielką przestrzeń.

Czasy ponowna wielkiego księcia Witolda, a szczególnie zwycięstwo pod Grunwaldem zmieniły sytuację polityczną i gospodarczą. Polityka wielkiego księcia przyczyniła się do szybkiego rozwoju miasta, zaś Grunwald na długo wstrzymał nawalę krzyżacką. Dzięki Witoldowi został wzniesiony Zamek murowany oraz pierwszy kościół w mieście, nazwany Farą Witoldową. Rozpoczęło się urbanistyczne formowanie miasta, które wychodzi za obręb grodu oraz osad rzemieślniczych. Można przepuścić, że w końcu wieku XIV - początku XV zjawiały się następujące ulice grodzieńskie: Zamkowa, idąca od zamku do miasta, Wileńska (teraz Sowieckaja), Plebańska (teraz Oktiabrskaja), ulica wzdłuż Fary Witoldowej, Podolna, Mostowa oraz Rynek Miejski (teraz plac Sowiecki). Nie wykluczone, że w stanie swego formowania się znajdowały się ulice: Jezierska (teraz Marksa) oraz "ulica z Rynku na Podol" (teraz ul. Stefana Batorego).

XV stulecie normalizuje życie miasta. W r. 1413 Grodno stało się miastem powiatowym województwa Trockiego, a w r. 1496 uzyskało pełne prawo magdeburskie czyli prawo samorządu miejskiego, według którego otrzymało możliwość wybudowania Ratusza. Znacznym impulsem rozwoju miasta oraz jego urbanistyczno-architektonicznej przestrzeni stały się rządy królowej Bony w XVI

w. Już w połowie tego wieku miasto liczyło około 40 ulic, placów, dróg oraz gościńców: wśród nich Rynek oraz szereg ulic w części zaniemieńskiej. W końcu XVI w. ludność miasta wynosiła ponad 4 tysiące mieszkańców.

**Jerzy Gordiejew**

CDN

## Przez nasze serca

Dzisiaj przed nami wszystkimi stoi pytanie: co straciliśmy i co wygraliśmy w wyniku suwerenizacji byłych radzieckich republik i wprowadzenie ograniczeń w reżymie celnym.

No więc, co wygraliśmy? Podobnie niezależność i nacjonalną armię (dla której, niestety, nawet nie mamy umundurowania). Białoczerwono-białą flagę i herb "Pogoni", między innymi, taki sam co i u Litwinów.

A teraz trochę o stratach. Stratę godności ludzkiej zaczynasz odczuwać już na przejściu granicznym, gdzie zarozumiali celnicy rozpoczynają swoją kontrolę. Słowa "przepraszam", "proszę" w ich leksykonie nie mają miejsca. Oczywiście, że odczuwasz siebie człowiekiem nawet nie drugiej, a niższej kategorii, nie jest zbyt przyjemne. Wyobraźcie sobie, otrzymaliście skierowanie do słynnego sanatorium "Białoruś" w Druskieniach, gdzie się leczą, między innymi, dzieci z czarnobylskiej zony, lecz którzy nie mogą kupić sobie zwykłych lodów lub cukierków, ponieważ

wszystko się sprzedaje za lity, centy lub dolary.

W sanatorium państwowym "Letuwa", gdzie jechaliśmy na otwarcie wystawy utalentowanego malarza grodzieńskiego Aleksandra Larionowa, posunęli się jeszcze dalej, w tym roku można tam trafić tylko za dolary. Otwierając wystawę, Tatjana Radziwiłaczka, dyrektorka klubu sanatorium "Letuwa" powiedziała:

-Czwarty rok - sierpień - w Druskieniach nazywają miesiącem Larionowa. Już stało się to tradycją, że co roku przed urodzinami Cziurlonisa, prace A. Larionowa ozdabiają naszą salę i przyciągają gości naszego miasta. Jednak się obawiam, że tak nie zawsze będzie, ponieważ mamy komplikacje z celnikami i granicą. Mam nadzieję, że to w przyszłości nie będzie utrudniało naszej współpracy.

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiedzieliśmy się, że we wrześniu Litwa przechodzi na reżym wizowy. Niestety, w dalszym ciągu granice przechodzą przez nasze serca...

**Ludmiła Cychun.**





Wybitny polski poeta, nieoceniony humanista, Leopold Staff urodził się 14 listopada 1878 roku we Lwowie. Tam studiował prawo i romanistykę, a w studenckim mieszkaniu "Teka" drukował swoje pierwsze utwory. Debiutował w 1901 roku zbiorem wierszy "Sny o potędze", którym zwrócił na siebie uwagę krytyki i czytelników.

Początek twórczości Staffa przypada na okres Młodej Polski, czyli prąd artystyczny obejmujący lata 1890-1918, który zrywa z XIX wiecznym realizmem i odwołuje się do przeżyć emocjonalnych, intuicji i symboli.

Właśnie w zbiorze "Sny o potędze" wyraził poeta zainteresowanie życiem człowieka z jego wewnętrznymi doznaczeniami, przeciwstawiając dekadentyzmowi, wyra-

O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienią...

Staff znakomicie oddał w wierszu nastrój smutku i melancholii poprzez monotonię dźwięków i doskonały dobór środków artystycznych. Wiersz wyróżnia się kunsztowną melodyjnością, a powtarzający się refren to mistrzostwo artystyczne symboli. W wierszu znalazło się również współczucie dla człowieka i jego nieszczęsnego losu.

Ten humanistyczny element stał się wyznacznikiem późniejszej poezji Staffa. Poeta dużo podróżował po Włoszech, Niemczech, Francji. Jeszcze podczas pobytu we Lwowie redagował serię wydawniczą "Sympozjon" zawierającą wybory z pism różnych filozofów i wybitnych pisarzy. Głęboka wiedza i znajomość świata zaowocowały w twórczości poety, pozwalając mu

## Poeta trzech generacji

żającemu przekonanie o upadku kultury europejskiej. Staff wzywa do doskonalenia wewnętrznego człowieka, do podniesienia się z niemocy i bogacenia własnej indywidualności, czego przykładem może być wiersz: "Kawał".

Zgodnie z duchem epoki poeta wyraził przekonanie, że sens życia mieści się nie tylko w czynie, co w marzeniu o jego realizacji. W drugim zbiorze "Dzień duszy" znalazło się wiele wierszy symbolicznych, których przykładem może być znany powszechnie wiersz "Deszcz jesienią".

"O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienią  
I pluszcze jednaki, miarawy, niezmienny,  
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...  
Jęk szklany... płacz szklany... i szyby w mgłę mokną  
I światła szarego blask sący się senny..."

## Ludność Polska na Ziemi Białoruskiej

### IX

Pierwszy powojenny spis ludności w ZSRR odbył się w 1959 r. Uwzględnił on dwie cechy etniczne ludności: narodowości oraz język ojczysty. Ujawnił on na terytorium Białoruskiej SRR-8054,6 tys. mieszkańców, w tym spisano Białorusinów - 6 532,0 tys. oraz przedstawicieli pozostałych grup narodowościowych łącznie w liczbie - 1 522,6 tys. osób. W stosunku do danych prezentujących stan w 1931 r. (zob. tab. nr. 7) nastąpiły bardzo poważne zmiany w strukturze narodowościowej jak i w ogólnym potencjale demograficznym (zob. tab. nr. 3) Białorusi.

Tabela nr. 3

Zmiany struktury narodowościowej Ziemi Białoruskiej w okresie 1931 - 1959

Lp., Narodowości	Liczba ludności / w tys. /		Różnica między	
	1931	1959	w tys.	w %
1. Białorusini	6 060,0	6 532,0	+ 472,0	+ 7,8
2. Rosjanie	483,5	699,1	+ 215,6	+ 44,6
3. Polacy	1 135,2	538,9	- 596,3	- 52,5
4. Żydzi	723,5	150,1	- 573,4	- 79,2
5. Inni	199,4	174,5	- 24,9	- 12,5
<b>Ogółem</b>	<b>8 701,6</b>	<b>8 094,6</b>	<b>- 607,0</b>	<b>- 6,9</b>

Najwięcej Polaków zamieszkiwało obwód grodzieński. Na ogólną liczbę 20 rejonów, w dwóch rejonach Polacy przekraczali 80 % zaludnienia, w dwóch kolejnych - 50 % a w następnych pięciu ludność polska stanowiła od 25 % do 50 % ogólnego zaludnienia.

Najwięcej procentowo Polaków skupiało się w rejonie Raduń i Woronowo, które posiadały strukturę narodowościową świadczącą o pełnej dominacji ludności polskiej.

Polskie oblicze narodowościowe miały jeszcze trzy rejonu a mianowicie: Lida, Szczuczyn, Wasiliszki.

widzieć dobre i piękne strony życia ludzkiego, a przeciwności losu traktować jako nieodłączny składnik życia. Staff kontynuował w swej twórczości najlepsze tradycje humanistyczne, był łącznikiem między tradycją i nowymi prądami literatury naszych czasów.

Ten humanizm Staffa zaznacza się już wyraźnie w wierszu "Przedśpiew" pochodzącym z tomu "Gałąź kwitnąca" z 1908 roku "Szedłem przez pola żniwne i mogilne kopce, Zylem i z rzeczy ludzkich nic nie jest mi obce."

Od 1918 roku zamieszkał w Warszawie, której został wierny aż do śmierci.

Kolejne zbiory wierszy "Ucho igielne", "Wysokie drzewa", "Barwy miodu" to program klasyki i humanisty. Staff zyskiwał poczytności, uznanie i sławę.

Mat.

Poważny odsetek ludności polskiej odnotowano w kolejnych pięciu rejonach: Grodno, Lwie, Wołożyn, Wołkowysk, Żelwa.

W tych dziesięciu rejonach obwodu grodzieńskiego tworzących jednolity układ przestrzenny przylegający do granicy białorusko-litewskiej, stanowiących wschodnią część historycznej Ziemi Wileńskiej oraz północną część Ziemi Grodzieńskiej zamieszkiwało 492 393 mieszkańców, w tym było Polaków - 227 802 (czyli 46,3 %), Białorusinów - 203 439 (41,3 %), Rosjan - 46 561 (9,4 %) oraz innych narodowości - 14 591 (3,0 %).

Do obwodu grodzieńskiego przylegał w 1959 r. obwód mołodzieński, który został później zlikwidowany i nie umieszczany w statystykach. Północno-zachodnie rejonu tego obwodu stanowiły do II wojny światowej wschodnią część Wileńszczyzny i miały podobny charakter etniczny jak omówione poprzednio rejonu obwodu grodzieńskiego. Dane spisu z 1959 r. wykazały, że w siedmiu rejonach tego obwodu ludność polska dominuje w sposób bezwzględny lub względny. Najbardziej polski charakter miał rejon Lwień i Swir (ponad 70 % Polaków), w dwóch następnych (Ostrowiec i Widze) ludność polska wyraźnie przeważała, zaś w trzech kolejnych (Postawy, Białystok, Duniłowice) układ narodowościowy miał oblicze dualistyczne polsko-białoruskie, bez wyraźnej przewagi jednej z narodowości.

W wymienionych siedmiu rejonach obwodu mołodzieńskiego mieszkało w 1959 r. - 221 595 osób w tym: Polaków - 123 112 (55,6 %), Białorusinów - 72 227 (32,6 %), Rosjan - 19 976 (9,0 %) oraz innych grup narodowościowych łącznie - 6 280 osób (2,8 % ogółu ludności).

Po podsumowaniu danych narodowościowych z dziesięciu rejonów obwodu grodzieńskiego oraz z siedmiu rejonów obwodu mołodzieńskiego uzyskano następujące rezultaty: Liczba ludności całej-

## KŁOPOTY BIBLIOTEKI



Redakcja naszego pisma otrzymała list, treść którego dotyczy pierwszego ośrodka kultury polskiej na terenie Grodzieńszczyzny, Biblioteki Polskiej przy ul. Popowicza 29. W liście padają niedwuznaczne oskarżenia pod adresem Związku Polaków o odsprzedanie biblioteki "bolszewikom". W celu wyjaśnienia sytuacji rozmawiam z Wiktoria Zaniewską, kierowniczką Biblioteki Polskiej.

**Irena Artisz:** "Czy rzeczywiście sytuacja z biblioteką wygląda aż tak tragicznie?"

**Wiktoria Zaniewska:** "Oczywiście że nie. W marcu 1992 r. w związku z powstałymi trudnościami finansowymi dotyczącymi utrzymania biblioteki została podpisana umowa pomiędzy prezesem Związku Polaków na Białorusi T. Gawnem a dyrektorem Głównej Biblioteki Miejskiej G. Rybalko o przekazaniu opieki nad Biblioteką Polską przy ul. Popowicza 29. Główna Biblioteka Miejska gwarantuje opłatę wszystkich rachunków, związanych z eksploatacją pomieszczenia, przyjęcie na etat wszystkich pracowników biblioteki oraz prowadzenie wstępnych przygotowań w celu przeniesienia Biblioteki Polskiej do normalnego pomieszczenia w latach 1993-94.

Uważam, że jest to bardzo słuszne rozwiązanie naszych problemów finansowych, nic na tym nie straciliśmy, lecz tylko zyskaliśmy, tym bardziej, że Biblioteka Polska pozostawiła za sobą prawo własności na fundusz książkowy.

Pracownicy Głównej Biblioteki Miejskiej często przychodzą, aby pomóc mi w uporządkowaniu nowodostarczonych książek, opiekują się Biblioteką, a ja osobiście otrzymuję w tej chwili stałą pensję w wysokości 30 tys. rb."

**I.A.** "Czy z powodu podpisania tej umowy nie zmniejszyła się liczba czytelników?"

**W.Z.** "Nie. Nasi czytelnicy rozumieją życiową potrzebę tej umowy. W porównaniu z rokiem 1992 liczba czytelników znacznie wzrosła. Naszymi stałymi czytelnikami jest młodzież oraz ludzie w starszym wieku, natomiast Polacy w wieku 30-50 lat niestety czytają znacznie mniej.

Korzystając z okazji chciałabym poinformować, że Biblioteka Polska posiada ciekawą i szeroką lekturę z zakresu kultury, historii, techniki itd., więc serdecznie zapraszamy swoich czytelników."

Rozmawiała Irena Artisz

go wydzielonego regionu: 713 988 osób w tym mieszkańców narodowości polskiej: 350 914 (czyli 49,1 % ogółu ludności), białoruskiej: 277 666 (38,6 %), rosyjskiej (9,3 %) oraz pozostałej - 20 871 (3,0 %). Na tym terytorium w okresie międzywojennym zdecydowanie przeważała ludność narodowości polskiej wyznania rzymsko-katolickiego. Po stratach wojennych oraz masowej repatriacji do Polski obszar ten stracił już jednolite polski charakter. Niemniej jeszcze w 1959 r. Polacy posiadali wyraźną przewagę nad ludnością białoruską. Wyodrębniony zespół rejonów stykał się z rejonem sołecznym i wileńskim republiki wileńskiej, gdzie również przeważała ludność polska. Analizując przedstawione dane statystyczne należy zaznaczyć, że koniec lat 50-tych nie sprzyjał szczerzej deklaracji narodowościowej. Przyznawanie się do polskości przed urzędnikiem spisowym wymagało dużej odwagi. Pamięć deportacji i przesładowań była jeszcze bardzo świeża. Wielu mieszkańców tej ziemi wolało zataić swoją narodowość bojąc się konsekwencji karnych lub administracyjnych. Znalezione przypadki wpisywania narodowości białoruskiej wbrew woli spisywanego. Faktycz-

na liczebność Polaków przypuszczalnie była wyższa. Uzyskany w takiej sytuacji rezultat dowodzi w pełni ukształtowanej świadomości narodowej polskiej wśród ludności katolickiej mieszkającej na pograniczu białorusko-litewskim.

Poza obwodem grodzieńskim, mołodzieńskim Polacy w większym bądź mniejszym rozproszeniu zamieszkiwali całe terytorium Białoruskiej SRR. Stosunkowo mało Polaków zamieszkiwało przygraniczny obwód brzeski. Na tym terytorium zawsze dominowała ludność białoruska wyznania prawosławnego. Dane analizowanego spisu ujawniły niewielkie skupienie Polaków w obwodzie brzeskim w rejonie Lachowice (18,0 %) oraz w rejonie Baranowice (16,7 %). We wschodniej części Białorusi zostały jedynie znikome resztki ludności polskiej. Bezwzględna eksterminacja w końcu lat 30-tych oraz późniejsze procesy asymilacyjne przyniosły w dużym stopniu zagładę polskiej ludności kresowej.

Piotr Eberhardt  
CDN



SAAB - 900 Si

Samochody produkowane w Szwecji mają od wielu lat renomę aut bardzo trwałych i niezwykle bezpiecznych. Z ich "urodą" bywało natomiast gorzej. Linie nadwozi szwedzkich aut nie miały naogół zbyt wiele finiszy, piękna i lekkości co jednak nie przeszkadzało, iż samochody te znajdowały wielu wielbicieli. Ze szwedzkimi autami podobnie było jak z samolotami, od których mało kto wymagał piękna. Najistotniejsze jest bowiem, aby powietrzna maszyna była niezawodna, bezpieczna, trwała i wygodna. Użyte porównanie z samochodami nie jest całkiem przypadkowe. Firma SAAB (pełna nazwa: Saab Automobile AB), która w ubiegłym



miesiącu zaprezentowała dziennikarzom model roku 1994 "dziewięćsetki", powstała w 1937 roku w celu produkcji samolotów nazywano się wtedy: Svenska Aero-plan AB (stąd SAAB). Dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej przedstawiono produkcję na samochody. Pierwszym z nich był SAAB 92, którego prototyp zaprezentowano w 1947 r., a produkcję rozpoczęto dwa lata później. Od tego czasu SAAB wyprodukowało wiele modeli zachowując w ich oznaczeniu cyfrę "9" stanowiącą niejako uzupełniający znak firmowy. Co jednak ważniejsze, samochody Saab zaczęły cieszyć oko elegancją i ładną sylwetką. Po modelu 9000, linia nowej "dziewięćsetki", mimo zachowania pewnych firmowych tradycji, nawiązuje do panującej mody samochodowej.

## BESTSELLER

Werbunek nie jest rzeczą prostą. Jak polowanie na sobole. Trzeba mieć prosty w oko, żeby nie zniszczyć futerka. Prawdziwy myśliwy nie ma z tym trudności. Wytropić sobolę w tajdze - to dopiero wielka sztuka.

GRU poluje na ludzi mających dostęp do tajemnic. Jest ich nie mało. Sęk w tym, że doradcę prezydenta, konstruktora rakiet czy generała sztabowego oddzielają od nas góry, zasieki, psy wartownicze. GRU poszukuje takich, którzy mają dostęp do poufnych informacji, a mieszkają samotnie, bez ochrony, nie mają przed sobą świetlanego przyszłości, nie inkasują zawrotnych honorariów i potrzebują pieniędzy. Jak ich znaleźć? Jak ich wyłuskać w morzu osobników stykających się z tajną informacją? Nie wiecie? Bo ja wiem! Teraz już wiem. Wpadłem na wyśmienity pomysł. Najgorzej, że w żaden sposób nie mogę dostać się do Nawigatora. Od wielu dni siedzi zaszyty w swoim gabinecie, jak w celi, nikogo nie przyjmuje. Pierwszy Zastępca chodził wściekły jak pies. Lepiej nie zbliżać się do niego. On też prawie na okrągło przesiaduje w gabinecie dowódcy. Jest tam z nimi Piotr Jegorowicz Dunajec. Oficjalnie pełni funkcję wicekonsula, nieoficjalnie jest pułkownikiem GRU, zastępcą Nawigatora. Teraz do tego dobrane towarzystwo dołączył kontradmirał Bodnar - zastępca szefa I Zarządu GRU. Przyleciał do Wiednia w składzie jakiejś delegacji - cywilnej, ma się rozumieć. Dele-



gacja nie widziała go w ogóle na oczy. Ma ważniejsze sprawy na głowie. Całe towarzystwo - generał, kontradmirał i dwóch pułkowników - z rzadka tylko opuszcza gabinet, siedzą jak stachanowcy w kopalni. Czyżby atakowali nowy rekord świata? Żenia, piąty szef, zanoszą im do gabinetu posiłki - śniadanie, obiad, kolacje. Wynosi stamtąd pełne tace - na talerzach wszystko zimne, nie-tnięte; wynosi sterty filiżanek po kawie, piramidy niedopałków. Co się tam dzieje? Żenia, oczywiście, nie ma o tym zielonego pojęcia. Wszystkie szyfrówki do i od dowódcy przechodzą wyłącznie przez ręce Aleksandra Iwanowicza - pierwszego szefa. Ale ten ma zawsze kamienną gębę bez wyrazu. Nie ma wątpliwości: chodzi o tak zwaną "lokalizację wyspy". Wszystko zdaje się wskazywać, że tym razem wyspa jest poważna. Trzeba odcinać wszelkie nici, które mogłyby naprowadzić policję na trop. Do gabinetu wzywani są pojedynczo najlepsi z najlepszych wikingów rezydentury, a po krótkim instruktażu znikają na kilka dni. Nie mam pojęcia, co robią w tym czasie. Jedno pewne: zacierają ślady. Jak? Można się tylko domyślać. Wręczają agentom pieniądze i paszporty: wiej do Chile, wyrwaj do Paragwaju, szmalu starczy ci na całe życie. Nie wszyscy mają takie szczęście. W tej sprawie stawką jest bezpieczeństwo GRU. Czy potężna organizacja zdoła, jak zawsze, pozostać w cieniu, czy też jak KGB i CIA stanie się łupem sensacyjnych, bulwarowych gazet? GRU musi za wszelką cenę oddalić się w mrok, dlatego energicznie przecina nici. Ktoś w nagrodę za lata wiernej służby z przeraźliwym krzykiem wpada pod pociąg. Ktoś utonął w kąpiel. Każdemu może się przydarzyć. Najczęściej dochodzi do wypadków samochodowych. GRU, jak anakonda, nigdy nie zabija dla przyjemności. GRU zabija tylko w ostateczności, ale zabija pewnie i czysto. Szarpie nerwy taka robota. Dlatego lepiej teraz nie zbliżać się do Pierwszego Zastępcy.



## БЕЛАРУСКАЕ ТЭРЭБАМАННЕ

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Требуется... Требуется...  
7.30. Время деловых людей. 8.00. Утренний концерт.  
8.15. Бесшумные лидеры. 8.40. Неспящая купина. 9.10. Музыкаль-  
ный залп. 10.05. Мульти-пульти. 10.25. Домашний экран. Художе-  
ственный телефильм. «Санта-Барбара». 243 серия. 11.15. Параллели.

7.00. Кофе или чай? 10.00. Новости. 10.10. Программа дня.  
10.15. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 11.00. «Любимчик».  
Комедия пр-ва Франции. 12.25. Репортаж. 13.00. Новости.  
13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа.  
13.45. Для самых маленьких. 14.30. Английский язык. 14.45. Люди

**8.30.** Обзор событий недели. (Для глухих). **9.00.** Мультифильм.  
**9.25.** Фильм (Для глухих). **10.15.** Мистическое. **10.25.** Словарь на  
русском языке. (Для глухих). **10.45.** Мистическое. **11.00.** Теле-  
турнир. **11.10.** Спортивный. **11.20.** Спортивный. **11.30.** Фильм  
пр-ва США. **15.00.** Спортивная студия. **15.30.** Путешествие во  
времени и пространстве. **16.40.** Розыгрыш лотереи. **17.00.** Панорама.  
**17.10.** Программа на вечер. **17.20.** Дети, заботы и мья. Комедийный  
фильм пр-ва США. **17.45.** Программа о животных. **18.15.** События  
недели. **18.25.** Студия вторых программ. **18.50.**  
**19.00.** Тележурнал. **19.25.** Тележурнал. **20.00.** В телетеатре Ханушкевича.  
**21.00.** Мультисериял. **21.10.** Час  
откровения. **22.00.** Панорама.  
**22.30.** Неспокойная окрест. **23.25.** Вечерний Гусельн.  
**23.50.** Спортная студия. **24.00.** Спортивная студия.  
**01.05.** Спортная студия.

## 20. СУББОТА

**БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕВІДАННІЕ**  
**8.00.** Раніца разпублікі. **8.10, 21.35.** Гад купалам сусвету.  
**8.25.** «3 жывяца дзятчароўня». Маст. фільм. **9.50.** «Музычны  
 асянтрыоны» асянтры «Буфанада». Фільм-контэст. **10.00.** «С  
 11.00. Хейка. Чэмпіянат МХЛ. «Шэлія» (Мінск) — «Металург  
 (Магілёўск). **12.15.** «Салодкі ручаёк». Тэлеэсэйд, **13.00.** «Няшто не  
 замяніць цёпл». Маст. фільм. **14.15.** Мультифільм. **14.40.** Для дзяцей.  
**15.00.** Кампазіцыі беларусі. **15.50.** Дзюдоўае спадына. Перадача  
 6-я. **16.15.** Грамадзянская лямка. **17.13.** Палесца мілае дзяцка..  
**18.40.** Студыя «Формула». **19.40.** «Кішкі-топ-10.20.40. Калыханкі.  
 20.00. «Самыя прыгожыя». Маст. фільм. «Сонны»  
**22.35.** Касцял. **23.40.** Ніка. **23.55.** Відэамагнітэма. **00.35.** «Ш  
 вачаю аніката».

6.00 20.00

7.35. Пресс-экспресс. 6.45. Субботнее утро делового человека.  
7.30. Спорт-шанс. 8.00. «Мирафон-15» — меллышм. 8.30. 8 зоре —  
мелк осудствленная телерадиокомпания «Мир». 9.05. Земляная  
людей. 10.15. Служение муз не терпит суеты. 10.25. Водн.  
11.25. Смык. 11.40. Институт человека. 12.00. Премьера художе-  
ственного телефильма «Госси». 6-я и 7-я серии. 12.30. Новостн  
и студ. 12.40. Спорт-шанс. 1.00. Премьера художественного фильма «Д  
«Полн» динный чусот». 1.15. 1.45. 2.00. 2.15. 2.30. 2.45. 3.00. 3.15. 3.30. 3.45. 3.60. 3.75. 3.90. 4.05. 4.20. 4.35. 4.50. 5.05. 5.20. 5.35. 5.50. 6.05. 6.20. 6.35. 6.50. 7.05. 7.20. 7.35. 7.50. 8.05. 8.20. 8.35. 8.50. 9.05. 9.20. 9.35. 9.50. 10.05. 10.20. 10.35. 10.50. 11.05. 11.20. 11.35. 11.50. 12.05. 12.20. 12.35. 12.50. 13.05. 13.20. 13.35. 13.50. 14.05. 14.20. 14.35. 14.50. 15.05. 15.20. 15.35. 15.50. 16.05. 16.20. 16.35. 16.50. 17.05. 17.20. 17.35. 17.50. 18.05. 18.20. 18.35. 18.50. 19.05. 19.20. 19.35. 19.50. 20.05. 20.20. 20.35. 20.50. 21.05. 21.20. 21.35. 21.50. 22.05. 22.20. 22.35. 22.50. 23.05. 23.20. 23.35. 23.50. 24.05. 24.20. 24.35. 24.50. 25.05. 25.20. 25.35. 25.50. 26.05. 26.20. 26.35. 26.50. 27.05. 27.20. 27.35. 27.50. 28.05. 28.20. 28.35. 28.50. 29.05. 29.20. 29.35. 29.50. 30.05. 30.20. 30.35. 30.50. 31.05. 31.20. 31.35. 31.50. 32.05. 32.20. 32.35. 32.50. 33.05. 33.20. 33.35. 33.50. 34.05. 34.20. 34.35. 34.50. 35.05. 35.20. 35.35. 35.50. 36.05. 36.20. 36.35. 36.50. 37.05. 37.20. 37.35. 37.50. 38.05. 38.20. 38.35. 38.50. 39.05. 39.20. 39.35. 39.50. 40.05. 40.20. 40.35. 40.50. 41.05. 41.20. 41.35. 41.50. 42.05. 42.20. 42.35. 42.50. 43.05. 43.20. 43.35. 43.50. 44.05. 44.20. 44.35. 44.50. 45.05. 45.20. 45.35. 45.50. 46.05. 46.20. 46.35. 46.50. 47.05. 47.20. 47.35. 47.50. 48.05. 48.20. 48.35. 48.50. 49.05. 49.20. 49.35. 49.50. 50.05. 50.20. 50.35. 50.50. 51.05. 51.20. 51.35. 51.50. 52.05. 52.20. 52.35. 52.50. 53.05. 53.20. 53.35. 53.50. 54.05. 54.20. 54.35. 54.50. 55.05. 55.20. 55.35. 55.50. 56.05. 56.20. 56.35. 56.50. 57.05. 57.20. 57.35. 57.50. 58.05. 58.20. 58.35. 58.50. 59.05. 59.20. 59.35. 59.50. 60.05. 60.20. 60.35. 60.50. 61.05. 61.20. 61.35. 61.50. 62.05. 62.20. 62.35. 62.50. 63.05. 63.20. 63.35. 63.50. 64.05. 64.20. 64.35. 64.50. 65.05. 65.20. 65.35. 65.50. 66.05. 66.20. 66.35. 66.50. 67.05. 67.20. 67.35. 67.50. 68.05. 68.20. 68.35. 68.50. 69.05. 69.20. 69.35. 69.50. 70.05. 70.20. 70.35. 70.50. 71.05. 71.20. 71.35. 71.50. 72.05. 72.20. 72.35. 72.50. 73.05. 73.20. 73.35. 73.50. 74.05. 74.20. 74.35. 74.50. 75.05. 75.20. 75.35. 75.50. 76.05. 76.20. 76.35. 76.50. 77.05. 77.20. 77.35. 77.50. 78.05. 78.20. 78.35. 78.50. 79.05. 79.20. 79.35. 79.50. 80.05. 80.20. 80.35. 80.50. 81.05. 81.20. 81.35. 81.50. 82.05. 82.20. 82.35. 82.50. 83.05. 83.20. 83.35. 83.50. 84.05. 84.20. 84.35. 84.50. 85.05. 85.20. 85.35. 85.50. 86.05. 86.20. 86.35. 86.50. 87.05. 87.20. 87.35. 87.50. 88.05. 88.20. 88.35. 88.50. 89.05. 89.20. 89.35. 89.50. 90.05. 90.20. 90.35. 90.50. 91.05. 91.20. 91.35. 91.50. 92.05. 92.20. 92.35. 92.50. 93.05. 93.20. 93.35. 93.50. 94.05. 94.20. 94.35. 94.50. 95.05. 95.20. 95.35. 95.50. 96.05. 96.20. 96.35. 96.50. 97.05. 97.20. 97.35. 97.50. 98.05. 98.20. 98.35. 98.50. 99.05. 99.20. 99.35. 99.50. 100.05. 100.20. 100.35. 100.50. 101.05. 101.20. 101.35. 101.50. 102.05. 102.20. 102.35. 102.50. 103.05. 103.20. 103.35. 103.50. 104.05. 104.20. 104.35. 104.50. 105.05. 105.20. 105.35. 105.50. 106.05. 106.20. 106.35. 106.50. 107.05. 107.20. 107.35. 107.50. 108.05. 108.20. 108.35. 108.50. 109.05. 109.20. 109.35. 109.50. 110.05. 110.20. 110.35. 110.50. 111.05. 111.20. 111.35. 111.50. 112.05. 112.20. 112.35. 112.50. 113.05. 113.20. 113.35. 113.50. 114.05. 114.20. 114.35. 114.50. 115.05. 115.20. 115.35. 115.50. 116.05. 116.20. 116.35. 116.50. 117.05. 117.20. 117.35. 117.50. 118.05. 118.20. 118.35. 118.50. 119.05. 119.20. 119.35. 119.50. 120.05. 120.20. 120.35. 120.50. 121.05. 121.20. 121.35. 121.50. 122.05. 122.20. 122.35. 122.50. 123.05. 123.20. 123.35. 123.50. 124.05. 124.20. 124.35. 124.50. 125.05. 125.20. 125.35. 125.50. 126.05. 126.20. 126.35. 126.50. 127.05. 127.20. 127.35. 127.50. 128.05. 128.20. 128.35. 128.50. 129.05. 129.20. 129.35. 129.50. 130.05. 130.20. 130.35. 130.50. 131.05. 131.20. 131.35. 131.50. 132.05. 132.20. 132.35. 132.50. 133.05. 133.20. 133.35. 133.50. 134.05. 134

## 7.00 13.00 19.00

фильма «Волга плывет к Каспийскому морю» 1.30. Формула 1.30. 8.30. Ншх сал 8.30. Студия «Рост» 9.30. Пингвин. 10.15. Как жуть будем! 11.00. Дневной сеанс. «Тема» 12.00. Крестынский вопрос. 13.30. Под чейским солнцем. 13.30. Пингвин. 14.10. Крестыль 14.10. Юный диссонанс. 15.10. Пингвин. 15.10. Пингвин. 16.10. Юный диссонанс. 16.10. Пингвин. 17.15. Премьер 17.15. Экстренный разезд. 18.15. Устами младенца. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Премьера художественного фильма «Умистон Черчилль. Путь к вершинам» 8-я серия. 21.30. Мэски-шоу. 21.30. Совершенно секретно. 21.35. Автогоним. 22.30. Звезды госрег. 22.30. Спортивная карусель. 23.35. Программ.

1.00 Con. exp.

[illegible]

### 8.30 Панорама

10.29. Урок языка глухонемых. 10.35. Поэтизм. 10.38. Документальный фильм. 11.10. Разделочная программа. 12.00. Встреча с музыкой. 13.00. Академия польского кино «Бюксес». 13.40. Польские монастыри. 13.50. Спортивная программа. 14.00. Судья в спорте. 14.30. Живое кино. 15.00. Музыкальный фильм. 17.00. Пароль. 17.10. «Голоса» дома. Социал-про-США. 17.30. Программа на вечер. 17.40. Приклады искусство. 19.05. Концерт. 19.20. Панорама. 19.25. Местная программа. 19.30. Телеуинтер. 20.00. Школа глухих. 20.35. Беседа с Б. Люстигом. 21.10. Жизнь рядом с жизнью. 22.00. Панорама. 22.25. Слово на воскресенье. 22.35. Разделочная программа. 23.15. Спортивная передача. 23.30. Социал-про-США. 01.15. Спортивная студия. 01.30. Разделочная программа.

## 21. БОКРЕС

**БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕВІДАНННЕ**

8.00. Раніца распушкі. 8.10, 20.35. Пад купалом сусвету.  
8.25. Слова да чалавеча. 8.35. Справы ейскасны. 9.00. «Зоркі» на  
экране. «Каханне-сміротна гульня». Маст. Фільм. 11.10. Даццяны  
парламент. 12.35. Асілак. 13.35. Якое ранне зутра не ча-  
кае... 14.35. «Людзінскі сабят наш — хлеб і песні». 15.10. Сустрэча  
даў вяс. 15.30. Роднае слова. 16.20. Таямніцы. 16.30. Спіннасея  
рэжысёр дора. 17.30. Грошыны келіта Урангена. Мультифільм.  
17.35. «Самая вялікая і прыватная». Маст. фільм. 17.50. Пінс-чор  
(Вальдэрмант). 18.10. Калюшка. 21.10. Свой гісторычны  
чынік». Завіславы (Аўстрыя). 4-я серыя. 21.30. Карона-мілад.  
Маст. фільм (Францыя). 22.35. Каралеўскае паліванне. 8.45. Хокей:  
«Чемпіонат МХП. «Швалі» (Мінск) — «Салават юлаев» (Уфа).  
3-ці перыяд. 8.00. Што вечар анэдот.

## 6.00, 17.45, 23.00

го-шоу, 7.00. Часы духа, 9.00. Центр, 8.30. С утра пораньше, 9.00. Покра еще дома, 9.30. Тирек «Спортивный», 9.45. Утренняя звезда, 10.35. Полногон, 11.05. Марсепон-15.11. 45. Под знакомом ГИ, 12.30. Я — женщина, КВ-Т и канал «Франс интернациональ» представляют: 13.00. Французская кухня для вас, 13.10. Премьера документального фильма «Подвояная одиссея команды Кулсто», 14.00. Новости (с субтитрами), 14.20. В роле — мейстоу-дорственная телерадиокомпания «Мир», 15.00. Мир путешествий-нико, 15.30. Жизнь и дело ремесла, 15.55. Премьера мультфиль-ма «Кисе и его друзья» (Англия), «Глоустер охотник за сокровищами», 16.00. СШ, 16.30. Концерт, 17.00. Художественный фильм «Большой театр», 19.05. Второе издание «Художественный фильм «Курьезная», 21.00. Воскресенье, 21.45. Спортивный уик-энд, 22.00. Матчдер, 22.25. Теледерст, 23.05. Художественный фильм «Безумие»,

7.99 13.99 19.99

История русского портрета. 6.00. Доброе утро. 6.30. Программа «Мелочи». 6.55. 6-я. 9.00. Студия «Гости». 9.30. Здоровье. 10.00. Атыбаты. 10.30. Кирилл Машевский. 11.00. XX век в календаре и за календаром. 11.30. Кирилл Машевский. 12.00. Вопросы и ответы. 12.30. Вопросы и ответы. 12.35. Портрет-миллер. 12.50. Ждем со слеза. 14.30. Лучшие игры NBA. 15.50. Белая ворона. 16.35. Коробка передач. 16.50. Волшебный мир Диснея. 17.45. А музыка дороже денег. 18.05. Праздник танцевальных пар. 18.30. Музыкальные истории. 19.00. Год великих. 19.30. Музыкальные истории. 21.00. Два из одного. «Гости». Музыкальные для взрослых. 22.30. Автомат. 22.35. Звездный говорит. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. «Бразия-ТВ» представляет: «Колесница Богов». 00.10. Центр Стаса Намина (Эс-эс-си)

1.00 Сопровождение

9.08. Сельскохозяйственная жизнь в мире. 4.15. Санитарно-гигиеническая программа. 7.05. Неделя здоровья. 9.08. Спортивные состязания. 9.35. Программа для детей. Телевизор. 11.25. Программа для подростков. 10.55. Телевизор. 11.15. «Путешествия». Сериял пр-ва Австралии. 12.00. Документальный сериал. 13.00. Телеконцерт поколения. 13.35. Телевизор для детей. История брошенной куклы. 14.35. С камерой среди зверей. 14.45. Золотые годы английской комедии. 16.35. 100 вопросов. 17.15. Перец и ваниль. 17.40. Антенна. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Династия. Серия 216. 19.30. Семья друзей — мир. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.15. «Ежедневный Громиды». Сериял пр-ва Испании. 22.10. Спорт. 22.30. Мелочи жизни. 23.00. Фильмы поколения. 23.30. Музыкальная игра. 30.30. «Ворога покля». Сериял пр-ва Японии. 02.00. Музыкальная программа.

8.30. Общественное

[illegible]



## Lekcja języka polskiego

pani mgr Matyldy Świgoń  
temat: Odmiana i użycie zaimków  
rzeczowych, osobowych

Zaimek zwrotny "się" występuje w jednej formie dla wszystkich rodzajów i liczb i odmienia się następująco:

**Mianownik** - kto? co?

**Dopełniacz** - kogo? czego? - siebie, się

**Celownik** - komu? czemu? - siebie

**Biernik** - kogo?, co? - siebie, się

**Narzędnik** - z kim? z czym? - sobą

**Miejscownik** - o kim? o czym? - sobie

**Zaimki rzeczowne np. ja, ty, on, nikt, ktoś odmieniają się wg deklinacji i mają formy równoległe dłuższe i krótsze**

Liczba pojedyncza:

**Mianownik** ja, ty, on, ona,

nikt, ktoś

**Dopełniacz** mnie, mię, ciebie, cię, jego, niego, jej, nikogo, kogoś

**Celownik** mnie, mi, tobie, ci, jemu, niemu, jej, nikomu, komuś

**Biernik** mnie, mię, ciebie, cię, jego, go, ją, nikogo, kogoś

**Narzędnik** mną, tobą, nim, nią, nikim, kimś

**Miejscownik** mnie, tobie, nim, niej, nikim, kimś

**Wołacz** = M.

Liczba mnoga:

**M.** my, wy, oni, one

**D.** nas, was, ich, nich, ich, nich

**C.** nam, wam, im, nim, im, nim

**B.** nas, was, ich, nich, je

**N.** z nami, z wami, z nimi, z nimi

**Mc.** o nas, o was, o nich, o nich

W. = M.

**Zaimki:** nikt, ktoś, coś, ileś nie mają liczby mnogiej.

Najczęściej używamy form krótszych zwłaszcza po czasowniku.

np.

Miałem cię zawiadomić o zebra-

niu.

Nic go nie obchodzi.

Mówią jej to ciągle.

Widzą ją często.

Form dłuższych używamy wtedy, gdy zaznaczamy, że zaimek jest ważniejszy.

np.

Miałam cię zawiadomić o zebra-

niu.

Jego nic nie obchodzi dom.

Mówię do niej po kilka razy.

### Cwiczenie 1

Wstaw zaimki w wykrótkowane miejsca (niego, nim, ich, nich, im, mi, go)

Spotkałam Janka i Franka. Dawno... nie widziałam, a miałam do... interes. Bardzo chciałam... powiedzieć, że jest miło, ale... spieszyło się do kina. Film był słaby, nikt... nie chwalił, nikt na... nie chodzi, nie grał w... żaden wspaniały aktor.

### Cwiczenie 2.

Zamień zdania w liczbie pojedynczej na liczbę mnogą:

Mówiłam tobie o tej książce.

Ona ma zgrabne nogi.

Zbyszek jest jego ulubionym bohaterem.

## SAVOIR VIVRE

### Dzieci w towarzystwie

Wprowadzanie dzieci do towarzystwa - ale tylko na wyraźne życzenie gości - ma tę dobrą stronę, że oszczędza je z obcymi i wyrabia naturalną swobodę. Trzeba jednak przy tych eksperymentach uważać, ażeby się nie przeciągały za długo, ponieważ dzieci lubią popadać w kłopotliwą dla obcego otoczenia poufalość i wtedy stają się nużące.

Zabieranie dzieci ze sobą w odwiedziny do bezdziejnych znajomych jest dużym nietaktem. Ale i tam, gdzie są w domu dzieci, należy najpierw porozumieć się z dorosłymi, a nie polegać na wzajemnym zapraszaniu się dzieci na własną rękę, co bywa nieraz stosowane przez samodzielne pociechy.

Podczas odwiedzin z dziećmi obowiązkiem matki jest uważać na ich zachowanie, nie pozwalać im myszkować po całym domu ani wtrącać się do rozmów dorosłych, czy też samowolnie rządzić się przy stole jadalnym, dotykać wszystkich palcami albo nawet próbować. Jakkolwiek takie wybryki dobrego humoru należy stanowczo ukrócić, jednakowoż trzymanie rozbiawianych dzieci w karbach postępowania nie powinno nabierać cech ostentacyjnego karcenia o byle drobiazgi. Popsułyby to zabawę i dzieciom, i dorosłym.



### Druga dekada Skorpiona

3 - 12 listopada

Skorpiony z tej dekady są to ludzie bardzo inteligentni, oryginalni i niekonwencjonalni. Doskonale sobie radzą na stanowiskach kierowniczych i to zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej.

Przy kulminacji niekorzystnych cech charakteru osoby te przejawiają dużą agresję, chęć przewodzenia za wszelką cenę oraz nietolerancję dla ludzi o innych poglądach. Najczęściej cechy charakteru poszczególnych osób są jednak przemienne, stąd spotykamy Skorpiony uczciwe i obiektywne, lojalne i przyjacielskie.

W przeciwieństwie do Skorpionów z pierwszej dekady, są mile widziani w towarzystwie, gdyż dysponują dużą wiedzą, błyskotliwą oceną, dowcipem i zdolnościami oratorskimi. Czasem jednak trudno jest przewidzieć do końca ich zachowanie i mogą zaskoczyć czymś nieprzyjemnym. Ich życie osobiste i małżeńskie jest o wiele szczęśliwsze od urodzonych w poprzedniej dekadzie, aczkolwiek i oni posiadają wybujały erotyzm, a więc i z wiernością małżeńską nie jest najlepiej.



idealną miłość. Rada? Nie koncentruj się tak bardzo nad poszukiwaniem ideału.

Na meczu

Nie lubisz stawiać czoła skomplikowanym sytuacjom i kiedy musisz działać, szukasz oparcia w grupie. W stosunkach z innymi jesteś zbyt serio. Odczuwasz ciągłą potrzebę słuchania komplementów, słów aprobaty i miłości. Tymczasem, choć nie masz kłopotów towarzyskich, twoje znajomości z chłopcami raczej nie kończą się wyznaniem głębszych uczuć. Rada? Po prostu uwierz w siebie.

## DLA DZIECI ZAGADKI

1. Choć nie jest kowalem, umie kuc wytrwale. Choć nie jest doktorem, leczy drzewo chore.

2. Ma króciutkie nożki i maleńki ryjek. Chociaż igły nosi nigdy nic nie szyje.

3. Biegnie z lasu połą drogą, aż się trzęsie rudy ogon. Rad zagląda na podwórko, by złożyć wizytę kurkom.

### Pomyśl i odgadnij!

Jaki "mak" pęza po ziemi?



Jakie "ule" szyje się z płótna?

Jakie "liny" są czerwone?

Jaki "ludek" jest mały?

Jaką "teczkę" nosimy w kieszeni?

### Przysłowia

#### to mądrość narodu:

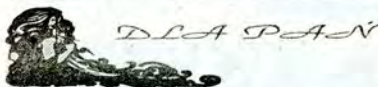
- 1) Wóz albo przewóz.
- 2) Gdzie wielu dowódców, tam bitwa przegrana.
- 3) Z różnych pieców chleb jeść nie zawadzi.
- 4) Nie ma reguły bez wyjątków.

nazwisk - powszechnie znanych i uznawanych.

A rezultat? - 29 771 geniuszy, czyli 33,7 geniusza na rok. To jednak statystyczna średnia. W różnych wiekach liczba geniuszy rozkładała się różnie. Najwięcej ich było - według wspomnianych wyżej naukowców - w ub. wieku: aż 12 635. Jeśli w tej dziedzinie istnieje postęp, a obliczenia wskazują, że tak, to nasz wiek pobija wszelkie rekordy. Niestety, liczby geniuszy nie idzie w parze ze wzrostem ogólnej mądrości ludzi. Dwie wojny światowe, które przeżyliśmy w tym wieku, jak również toczące się wojny lokalne dowodzą, iż równocześnie ze wzrostem liczby geniuszy rosną szeregi nieodpowiedzialnych głupców. I bodaj to oni właśnie najczęściej decydują o naszym losie.

## Kuchnia Polska Śledź w śmietanie

4 śledzie, 3/4 szklanki śmietany (kwaśnej), 2 średnie cebule, 2 jabłka, 10 dag drobnej fasoli, łyżka soku z cytryny lub kwasku cytrynowego, sól, cukier, łyżka posiekanej zielonej pietruszki.



### Twoje decyzje mówią o tobie

Umawiasz się z chłopakiem, który ci się podoba. Gdzie się spotkamy? - pyta on... Wybierz miejsce, które ci najbardziej odpowiada. Może dowiesz się o swym charakterze czegoś nowego...

W dyskotecce

Jesteś osobą żywą i wesołą, nie zawsze jednak umiesz to w pełni zmanifestować. Towarzystwo wiele dla ciebie znaczy, ale... jeśli dostrzegasz, że podobasz się i to wielu - troszkę w siebie nie wierzysz. W gruncie rzeczy jesteś nieśmiała i przeszkadza ci to bardzo! Na ogół wiesz, czego chcesz, ale często (zbyt często) brak ci siły na realizację projektów. Rada? Trochę więcej konsekwencji i niezależności w działaniu. Nie próbuj zgadywać, czego oczekują po tobie inni. Uwierz we własne możliwości.

W domu

Nie jesteś łękliwa! Przeciwnie. Zdecydowana i swobodna - znasz własne atuty i umiesz z nich korzystać. Nie cierpisz podstępów. Wobec otoczenia jesteś bezwzględnie szczera i otwarta, więc... nie masz zbyt wielu przyjaciół. Za to jeśli już się przyjaźnisz, to prawdziwie i trwale. Jesteś osobą sukcesu, która wie, do czego i jaką drogą dąży. Rada? Staraj się nie przesadzać w wymaganiach wobec innych.

W kinie

Wrażliwa na problemy otaczającego cię świata, jesteś gotowa przychodzić z pomocą tym, którzy cię potrzebują. Kochasz przyrodę i zwierzęta, lecz nie przeszkadza ci to doceniać miejskich uroków. Przyjaźń jest dla ciebie święta. Interesuje cię opinia innych, co nie znaczy, że nie masz własnego zdania, przeciwnie, broniąc go toczysz z oponentami nie kończące się dysputy. Masz powodzenie u chłopców jako osoba interesująca i tajemnicza. Rada? Czasem warto dać więcej "z serca" niż "z głowy".

W parku

Na łonie natury czujesz się swobodnie. Łatwo ci wśród drzew wyrażać swoje uczucia. Przez swoje romantyczne usposobienie jesteś jednak bezbronna i łatwa do zranienia. Na szczęście masz dozę instynktu, który ostrzega cię przed sytuacjami, w których mogłabyś głęboko cierpieć. Twoim głównym oparciem jest rodzina i przyjaciółka od serca. Wierzysz w

Министерство связи "РБ"

63863

АБОНЕМЕНТ НА газету

"ГЛОС ЗНАД НЕМНА"

(наименование издания)

Количество комплектов

на 1994 год по месяцам

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Куда

(почтовый индекс)

адрес

Кому

(фамилия, инициалы)

ДОСТАВочная КАРТОЧКА

ПВ место литер

на газету

63863

"ГЛОС ЗНАД НЕМНА"

(наименование издания)

Стоимость

подписки

перс. адресовки

руб. коп.

руб. коп.

Количество комплектов

на 1994 год по месяцам

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Куда

(почтовый индекс)

адрес

Кому

(фамилия, инициалы)

"Гłos znad Niemna"

Wydawca: Związek

Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny

L. Michajlik

Adres redakcji:

230005 Grodno

ul. Dzierżyńskiego 32

tel. 44-94-57

Druk: Zakłady Graficzne

Grodno, ul. Poligrafistów 4

Zamówienie nr... 4836

Nakład 9000 egz.

Tygodnik:

indeks 63863 Nr rej. 8

Cena: 35 rb.

Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

IV kw. 120 rb.

I kw. 1994r. 630 rb.

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.